

Wszyscy do ogólnopolskiego czynu na cześć II Zjazdu PZPR

20 dni w bawełnie i wełnie

W przemyśle bawełnianym w porównaniu z I dekadą bm. w dalszym ciągu obserwujemy wzrost wykonawstwa planów. Wyniki produkcyjne w skali CZPB Północ za 20 dni listopada przedstawiają się następująco: przedziałnie cienkoprzędne — 108,6 proc., średnioprzędne — 104,2 proc., odpadkowe — 112,3 proc., tkalnie — 104,4 proc., wykończalnie — 107,6 proc.

Zalogi łódzkich fabryk bawełnianych utrzymały osiągnięcia październikowe i rozwijają je przystępując do Czynu Przedzjazdowego.

Łódzkie fabryki wełniane przez 20 dni października osiągnęły następujące wyniki: przedziałnie czesankowe — 105,9 proc., zgrzebne — 104,5 proc., tkalnie — 102,2 proc., wykończalnie — 92,6 proc. Wykonywanie planów przez wykończalnie poniżej 100 proc. spowodowane jest — jak wyjaśnia CZPW — Północ — załogami jak wytworzył się w cerownikach. Dużą winę ponoszą również w tym wypadku tkaczki, przepuszczając tkaliny z błędami, których cerownice nie nadążają usuwać.

Więcej bezbrakowych pionów produkcyjnych, wzmocnienie walki o jakość tkanin — oto hasła dla tkaczy fabryk wełnianych.

(wit)

22. Świąta

DELEGACJA JAPONSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W MOSKWIE

MOSKWA. — Przybyła tu delegacja Japońskiego Czerwonego Krzyża z K. Simadzu na czele dla przeprowadzenia rokowań w sprawie repatriacji z ZSRR japońskich jeńców wojennych i osób cywilnych spośród skazanych w swoim czasie za różnego rodzaju przestępstwa.

W wyniku rokowań, które przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia, ustalono, że repatriowani będą japońscy jeńcy wojenni i osoby cywilne, którzy odbyli kary lub podlegali amnestii w myśl uchwały prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 27 marca 1953 r., bądź na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego ZSRR.

SĄDY WŁOSKIE UNIEWINNIAJĄ GENERAŁÓW FASZYSTOWSKICH

RZYM. — Najwyższy sąd kasacyjny uchylił wyrok rzymskiego sądu przysięgłych, skazujący generała faszystowskiego Adami - Rossa na 24 lata więzienia. Rossi winny jest rozstrzelania 23 partyzantów.

Zdaniem najwyższego sądu kasacyjnego Adami-Ross był tylko „wykłym wykonawcą rozkazów z góry”.

AMERYKANIE ZRZUCILI BOMBY NA ANGLIJSKĄ WIOSKĘ

LONDYN. — W Anglii stacjonuje obecnie blisko 30 tys. amerykańskich żołnierzy i oficerów obsługujących około 30 amerykańskich baz wojskowych, położonych w różnych częściach kraju. W wyniku manewrów przeprowadzanych przez amerykańskie i angielskie lotnictwo wojskowe, ludność Anglii ponosiła często szkody. M. in. kilkakrotnie zrzucono bomby na jedną z wiosek w hrabstwie Lincolnshire podczas manewrów samolotów amerykańskich i angielskich.

POMOC WOJSKOWA USA DLA KUOMINTANGOWCÓW

NOWY JORK. — Szef sztabu marynarki wojennej USA, admirał Carney, który powrócił z podróży po krajach Dalekiego Wschodu, oświadczył na konferencji prasowej, że marynarka wojenna USA dostarcza kuomintangowcom dwa kontrtorpedowce.

STAN NADZWYCZAJNY W PROWINCJI SANTIAGO

SANTIAGO. — W stolicy Chile wprowadzono po raz pierwszy od 19 listopada stan nadzwyczajny, który obejmuje całą prowincję Santiago. Rząd dokonał tego kroku w obawie przed strajkiem powszechnym, proklamowanym przez przywódców pracowników przedsiębiorstw państwowych. Akcja strajkowa odbywała się pod hasłem poparcia żądań 20 tys. nauczycieli w całym kraju.

Radio donosi, że strajkują również... wojska pograniczne w prowincji Santiago.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
CENA WRAZ Z „PANORAMA” 30 GR.

Dziś 8 stron

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, 22 i 23 listopada 1953 r. Nr 72

Czyn włóknarzy łódzkich dla uczczenia II Zjazdu PZPR

Gdy z Hali Mirowskiej padł apel do ludzi pracy całego kraju



W dniu 20 listopada 1953 r. w Hali Mirowskiej w Warszawie odbyło się zgromadzenie aktywnych zwłazkowych z całego kraju, na którym przedstawiciele czołowych zakładów produkcyjnych podejmowali zobowiązania i wzywali do podjęcia dalszych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Na zdjęciu: majster Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie, Maczek, zgłasza zobowiązania swojego zakładu.

CAF — fot. Tymiański

Zwiększą produkcję i dadzą krajowi nowe gatunki towarów

Łódź robotnicza wzmaga pracę, by powitać II Zjazd Partii. I tak, wiele fabryk bawełnianych i wełnianych zobowiązało się produkować nowe gatunki tkanin i wzbożać ich wzory, zakłady dziewiarskie i pończosznice zaplanowały i częściowo przystąpiły do produkcji nowych rodzajów wyrobów.

Zwiększy to już w najbliższym czasie w sklepach wyrobów wszelkiego rodzaju towarów, a zobowiązania podniesienia wydajności pracy zwiększą również ich ilość.

Nowe rodzaje bielizny dadzą ZPDz im. Głazewskiego

Podjmując apel przodujących zakładów rzucony w Warszawie, załoga ZPDz im. Głazewskiego zobowiązała się do końca br. wyprodukować dwa nowe rodzaje bielizny damskiej w ilości 40 tys. szt. Niezależnie od tego do planu na rok 1954 wstawiono 7 nowych wzorów wyrobów dziewiarskich.

Krajalnia zobowiązała się do końca roku zaoszczędzić 1.000 kg dzianiny, a oddział podstawowy podnieść jakość materiałów dzianych o dalsze 3 proc. i zwiększyć ilość gatunku o 1.400 kg.

Brigada inżynierów-techników w składzie Zatorski, Gajzler, Lesiak, Chojnacki, Bomba, Kowalczyk i Sikora, wykona projekt techniczny i prototyp maszyny do bicia kart żakardowych (szablony pozwalających wyrabiać wzorzyste dzianiny).

Dalszy ciąg na str. 2

Na ten apel odpowie cały kraj

Hasło walki o szybki wzrost dobrobytu ludzi pracy, rzucone przez IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR napotkało na niezmiernie szeroki odzew w całym narodzie. Dzięki dotychczasowym osiągnięciom naszego budownictwa socjalistycznego, dzięki stworzeniu trwałych fundamentów siły i potęgi Polski Ludowej, możemy obecnie skoncentrować nasze wysiłki w większym niż dotychczas stopniu na tej właśnie sprawie zapewnienia szybszego podnoszenia stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Pierwszym krokiem na tej drodze była przeprowadzona przed paroma dniami częściowa obniżka cen, obniżka przyjęta powszechnie z uznaniem i zadowoleniem.

Dalszym krokiem na tej drodze będą wyniki zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez klasę robotniczą, witać ją w ten sposób II Zjazd Partii, Partii, która jest siłą napędową naszych dotychczasowych zwycięstw i inicjatorem wszystkich naszych, już uzyskanych i przyszłych osiągnięć.

„Przed wszystkimi ludźmi pracy w mieście i na wsi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza otworzyła jasną i bliską perspektywę osiągnięcia lepszego, dostatniejszego, bardziej kulturalnego życia”

— czytamy w apelu inicjatorów współzawodnictwa przedzjazdowego do wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Rząd francuski przestraszył się gwałtownej opozycji przeciw „armii europejskiej” i odroczył debatę nad polityką zagraniczną

PARYŻ (PAP). — Rozpoczęta we francuskim Zgromadzeniu Narodowym we wtorek 17 bm. debata nad polityką zagraniczną trwała nadal przez cały czwartek, 19 bm.

W dniu tym przemawiał b. minister spraw zagranicznych Robert Schuman (MRP — partia katolicka). Przypominając istnienie nacisku ze strony Waszyngtonu i Bonn, Schuman oświadczył: „Powinniśmy zrozumieć zniecierpliwienie naszych sojuszników. Nie wolno sprawiać im rozczarowania”. B. premier Daladier stwierdził, że Niemcy Adenauera dlatego tak gorąco pragną „armii europejskiej”, ponieważ mają pewność osiągnięcia hegemonii w „zjednoczonej Europie”.

Na posiedzeniu wieczornym zabrał głos Jacques Duclos. Przypomniał on odwetowe i agresywne wypowiedzi Adenauera i jego ministrów, po czym oświadczył: „Trzeba jasno odpowiedzieć, czy Francuzi mają iść na śmierć w imię odbudowy wielkiej hitlerowskiej Rzeszy, czy też nie. My

Dalszy ciąg na str. 2

We Francji rośnie fala protestów przeciw układom z Bonn i Paryża



Francuskie społeczeństwo wypowiada się ostro przeciwko układowi o „armii europejskiej”. Z każdym dniem potężnieją opór wobec odwetów niemieckich. Na znak protestu przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża robotnicy zakładów Renault zorganizowali wiec na Placu Nationale w Billancourt. Na zdjęciu: fragment wiecu. Fot — CAF

Delegacja polska wyjechała na sesję Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 20 bm. wyjechała do Wiednia na Sesję Światowej Rady Pokoju delegacja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

W skład delegacji wchodzi członkowie Światowej Rady Pokoju: przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, poseł Ostap Dłuski, poseł Dominik Horodyski, profesor Leopold Infeld, prezes Zw. Literatów Polskich Leon Kruczkowski oraz jako zaproszeni goście — kompozytor Andrzej Panufnik i redaktor „Słowa Powszechnego”, ks. Mieczysław Suwała.

Aparaty fotograficzne dla dzieci produkować będą spółdzielnie pracy

Spółdzielnia „Metaloprojekt” w Warszawie zajmująca się opracowywaniem dokumentacji technicznej wyrobów produkowanych przez spółdzielnie metalowe, utworzyła niedawno specjalną komórkę projektującą modele zabawek dla dzieci.

Ostatnio jeden z zespołów tej komórki opracował prototyp skrzynkowego aparatu fotograficznego dla młodzieży. Estetyczny model aparatu o formacie zdjęć 4,5 x 6 cm jest wykonany całkowicie z surowców krajowych. Już niedługo rozpocznie się produkcja tego aparatu.

Pracownicy „Metaloprojektu” wykonali też kilka wzorów zabawek typu konstrukcyjnego, które służyć będą nie tylko zabawie, ale i rozwijaniu zainteresowań technicznych wśród dzieci. Są to komplety zabawek — „Kombajn budowlany”, „Mały budowniczy” oraz „Mały lotnik”.

Józef Niecko Wspomnienie pośmiertne

Dnia 20 listopada br. po ciężkiej chorobie, w wieku lat 62, zmarł w Warszawie Józef Niecko, członek Rady Państwa, Prezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.



Józef Niecko urodził się we wsi Kozłowska, pow. lubartowski. Już we wczesnej młodości stanął w szeregu ruchu ludowego. W roku 1913 rozpoczął działalność publicystyczną w piśmie młodzieży wiejskiej „Młody Idak”, a następnie w „Dzienniku”.

W czasie pierwszej wojny światowej aresztowany na Lubelszczyźnie za udział w konspiracyjnej pracy niepodległościowej osadzony został w więzieniu carskim. Po powrocie do kraju w roku 1918 Józef Niecko podjął pracę w ludowym ruchu młodzieżowym i w kółkach rolniczych. Był aktywnym działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej RP i redaktorem pisma „Wici”.

Józef Niecko był członkiem władz naczelnych Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i innych organizacji społecznych. Przez długie lata prowadził szeroką działalność polityczną i publicystyczną. Odnosił sukcesy w „Sztandar Pracy” i „Klasy”.

Odszedł działacz, zasłużony dla ruchu ludowego i Polski Ludowej.

Propozycje radzieckie wskazują jedynie słuszną drogę do zmniejszenia napięcia międzynarodowego

Oświadczenie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — JAK JUŻ PODALISMY, DNIA 19 LISTOPADA KOMISJA POLITYCZNA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ PRZYSTĄPIŁA DO ROZPATRZENIA WNIOSKU RADZIECKIEGO W SPRAWIE ŚRODKÓW ZMIERZAJĄCYCH DO ZLIKWIDOWANIA GROZBY NOWEJ WOJNY ŚWIATOWEJ I DO ZMNIEJSZENIA NAPIĘCIA W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Rezolucja delegacji radzieckiej proponuje, by Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwzględny zakaz broni atomowej, wodnorodowej oraz innych rodzajów broni masowej; Zgromadzenie Ogólne powinno uchwalić zalecenie, by Karta Bezpieczeństwa niezwłocznie powzięła decyzję, mającą na celu przygotowanie oraz wprowadzenie w życie porozumienia między narodowego, zapewniającego ścisłą kontrolę międzynarodową nad wykonaniem tego zakazu.

Projekt rezolucji radzieckiej zaleca pięciu stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — Stanom Zjednoczonym, Związkowi Radzieckiemu, Wielkiej Brytanii, Francji i Chinom — ponoszącym zasadniczą odpowiedzialność za pokój światowy i bezpieczeństwo, na celu ciągu roku zredukowały swe siły zbrojne o jedną trzecią; projekt rezolucji radzieckiej zaleca, by Karta Bezpieczeństwa, by zwołowała w jak najkrótszym czasie konferencję międzynarodową dla zredukowania sił zbrojnych wszystkich państw.

Rezolucja stwierdza, że tworzenie lotniczych i morskich baz wojskowych na terytorium obcych państw wymaga niebezpieczeństwa nowej wojny światowej oraz prowadzi do podważenia suwerenności i niezależności państw; w związku z tym projekt rezolucji radzieckiej proponuje Zgromadzeniu Ogólnemu NZ, by zaleciło Radzie Bezpieczeństwa podjęcie kroków, mających na celu likwidację baz wojskowych na obcym terytorium, uważając to za jeden z najbardziej doniosłych warunków zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Wiceminister A. Wyszyński w przemówieniu poświęconym powyższej rezolucji, oświadczył, że rząd radziecki kieruje się dążeniem do znalezienia dróg wiodących do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Tabela wygranych

2 DZIEŃ CIĄGIENIA

Wygrane po 40 000 zł padły na nr. 16974 69118
Wygrane po 20 000 zł padły na nr. 14619 46810 69165 117482
Wygrane po 10 000 zł padły na nr. 7835 16949 29819 38714 52165
Wygrane po 5 000 zł padły na nr. 3712 8465 19345 31120 43096 54535 67735 67961 80670 89102 93898 100637 101802 106108 114572
Wygrane po 2 000 zł padły na nr. 561 2905 10941 12269 16277 24413 30815 45141 47409 49169 49748 55029 56346 60946 71376 75428 77467 84145 85511 110189 112079 11294 113747 118680
Wygrane po 1 000 zł padły na nr. 11021 11055 12971 14710 15236 17760 19115 23140 21251 21802 22393 23967 24174 32410 34515 36436 36871 41842 42515 50984 54671 55125 49824 62467 64506 64526 65279 65663 65875 69117 72677 73414 75127 75649 80046 83237 83929 85955 92055 103401 104748 107117 107211 109804 111115 111613 112972 114623 114833 116219 117742 118017 118533.

3 DZIEŃ CIĄGIENIA

Wygrane po 20 000 zł padły na nr. 2870 71359
Wygrane po 10 000 zł padły na nr. 8286 20651 47768 50837 94948 106960 115587
Wygrane po 5 000 zł padły na nr. 13065 23899 27029 32345 37500 45398 74400 77663 79774 98288 100161 107268 115968
Wygrane po 2 000 zł padły na nr. 34 5601 13392 15432 21465 34717 41529 45989 47323 51927 57464 57690 58950 66732 69307 77676 79044 79182 82409 84690 93791 95996 106953 115537
Wygrane po 1 000 zł padły na nr. 15253 18425 19488 20586 21292 24279 25042 27195 29707 31070 32541 33820 33834 35966 38201 38304 45115 50313 51926 52818 54174 55348 55834 55958 56172 58749 59788 61947 64443 66098 66194 68624 69413 73603 75867 76219 77222 77994 78320 80832 83542 85049 89540 92267 92952 94841 95666 95978 100159 102754 106504 109777 110795 111315 111477 113878 114352 115877 116218 118951

A. Wyszyński omówił szczegółowo przyczyny, które wywołały w chwili obecnej napiętą sytuację międzynarodową. Napięcie to spowodowała polityka reakcyjnych kół USA oraz niektórych krajów popierających Stany Zjednoczone — w tej liczbie Anglii i Francji.

Szef delegacji radzieckiej wskazał następnie, że rezultatem polityki zagranicznej USA jest olbrzymi wzrost wydatków na cele zbrojeniowe, co wywołuje inflację, zwiększenie ciężaru podatków, zmniejszenie siły nabywczej ludności, spadek stopy życiowej ludności USA oraz krajów sprzymierzonych z nimi.

Wiceminister Wyszyński oświadczył następnie, że w

Rząd francuski odroczył debatę nad polityką zagraniczną

Dokończenie ze str. 1

odpowiadamy — nie, jak tego wymaga interes Francji. Potępiając machinacje prawicowych przywódców socjalistycznych, którzy wszelkimi sposobami usiłują przyczynić się do przeforsowania rządowych projektów „zjednoczenia Europy” i „armii europejskiej”, mimo sprzeciwu szeregowych członków partii socjalistycznej. Duclos stwierdził, że coraz liczniejsze rzesze socjalistów stają w jednym szeregu z komunistami, by wspólnie walczyć przeciwko zgubnej polityce rządu.

Następnie Duclos stwierdził, że podobnie jak wszyscy Francuzi pragną pokoju, rozwiązania problemu niemieckiego, komunisty uważają, iż propozycje wysuwane przez ZSRR, otwierają drogę do takiego rozwiązania.

Podczas debaty piątkowej dłuższe przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych Bidault, który wystąpił w obronie układów z Bonn i Paryża.

Debatę miała się zakończyć w dniu 20 bm., po czym miało nastąpić głosowanie nad poszczególnymi rezolucjami. Ponieważ opozycja przeciwko „armii europejskiej” przybrała pod naciskiem opinii publicznej rozmiary, jakich rząd nie spodziewał się, przeto odwołując się do porażki, rząd przeforsował odroczenie debaty do wtorku 24 bm.

Komunikat Pow. Komitetu Frontu Narodowego

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Łodzi, zawiadamia, że poczynając od 27 listopada br. odbywać się będą w każdy piątek o godzinie 13-15 dyżury członków PKFN w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90, I p.

W tym czasie przyjmowane będą od obywateli pow. łódzkiego wszelkie zażalenia, skargi i prośby oraz uwagi i informacje dotyczące życia gospodarczego i społecznego ich powiatu.

szlachetnej walce o pokój i pokojową i przyjazną współpracę między narodami, o osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz o usunięcie groźby nowej wojny światowej, niezwykle doniosła rola przypada walce przeciwko wrogiej pokojowi i współpracy międzynarodowej propagandzie nienawiści między narodami.

Zbrodnicze cele tej kampanii — stwierdził A. Wyszyński — są oczywiste. Wywołuje ona oburzenie w najszerszych kręgach amerykańskiej i zachodnio-europejskiej opinii publicznej. Przeciwno tej propagandzie, zatruwającej umysły ludzkie oraz niebezpiecznej dla cywilizacji, dla przyjaźni między narodami i dla pokoju muszą być zastosowane wszystkie możliwe środki.

Związek Radziecki wzywa Zgromadzenie Ogólne i wszystkie państwa, aby położyły kres tej propagandzie. Jako nie dającej się pogodzić z zasadami i celami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

NOWY JORK. — 20 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ miała kontynuować dyskusję nad zgłoszoną przez delegację radziecką sprawą „środków usunięcia groźby wojny światowej i złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych”. Jednakże otwierając posiedzenie przewodniczący komisji wypowiedział się za przerwaniem dyskusji nad tym problemem pod pretekstem, że nikt nie zamierza zabrać głosu. Zaproprował on, by przystąpiono do głosowania nad projektem rezolucji, zgłoszonym przez delegację ZSRR.

W kręgach dziennikarskich wskazywało, że za tym niezręcznym manewrem przewodniczącego komisji politycznej ukrywa się dążenie do uniemożliwienia dyskusji nad wnioskami radzieckimi, których przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne byłoby poważnym wkładem ONZ w dzieło złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Delegat Peru zgłosił wniosek,

aby przerwać posiedzenie komisji, a listę mówców zamknąć 23 bm. Komisja uchwaliła ten wniosek.

Odznaczenie Ł. M. Kaganowicza Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

W związku z 60 rocznicą urodzin pierwszego zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Ł. M. Kaganowicza oraz za wybitne zasługi położone dla partii komunistycznej i narodu radzieckiego, dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Ł. M. Kaganowicz został odznaczony Orderem Lenina.

B. Bierut na pożegnalnym występie teatru im. Wachtangowa

WARSZAWA (PAP). — W dniu 20 bm. w Państwowym Teatrze Polskim odbył się pożegnalny występ zespołu odznaczanego Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy, Państwowego Teatru im. E. Wachtangowa.

Na występ przybyli: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i rządu. Licznie reprezentowany był świat artystyczny stolicy.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — G. Popow.

Na pożegnanie znakomity zespół teatru im. Wachtangowa wystąpił z komedią Szekspira „Wiecie hałasować o nic”.

POM przygotowują się do zadań wiosennych

NA POLACH niektórych spółdzielni produkcyjnych walczą jeszcze traktory. Warczą ciężko, bo i wysiłek nie lada.

Złoczą się traktorzyści. No, bo silniki żerają więcej paliwa i smarów. Raz po raz trzeba wymienić zdarte lemnisze na nowozaostrzone. Trudno przekroczyć normę, trudno w tych warunkach dopasować się do zaplanowanego harmonogramu.

W różnych POM byli tacy, którzy — żeby w terminie ukoczyć orki przedzimowe — chcieli pracować na dwie zmiany. Należałoby więc przy reflektorach. A tu masz babo kaftan — reflektory nie chcą świecić. Przyczyna? Nie działają prądnicę w „Ursusach”, bo nie funkcjonują kółka zębate, przy tym brak lamp. Tu i tam pośpieły rezerwy „Zetory” z powodu zepsutych prądnic. A zamiennych nie ma. Nie ma w składnicy okręgowych CZR i nie ma ich w warsztatach.

Robota na dwie zmiany nie udało się. Mimo jednak tych i innych drobniejszych trudności orki przedzimowe w naszych spółdzielniach produkcyjnych zostały do 10 listopada wykonane w ponad 85 proc.

Starszy technolog Łódzkiej Ekspozytury POM, Władysław Wolański, zna niemiło na pamięć stan parku maszynowego we wszystkich 13 ośrodkach, rozmieszczonych w 12 powiatach naszego województwa.

Jego ambicją jest, aby wszystkie traktory i wszystkie maszyny przyczepne, służące do uprawy ziemi, pielęgnacji i ochrony roślin

oraz zbioru plonów były w okresie zimowym doprowadzone do jak najlepszego stanu.

— Bo tylko wtedy — oświadcza — nasi traktorzyści w nadchodzących kampaniach rolnych będą mogli osiągać wspaniałe rezultaty. Takie, jakich od nich i od nas „wszystkich POM-owców” spodziewa się partia, jakie wytycza nam KC w tezach IX Plenum.

Już w początku sierpnia wszystkie POM otrzymały z Dyrekcji Ekspozytury polecenie ściągnięcia jak najrychlej z terenu wszystkich sнопowiazań i poddania ich szczegółowemu przeglądowi.

Przed miesiącem zostały ściągnięte z gromad i gminnych ośrodków maszynowych wszelkie aparaty służące do ochrony roślin przed szkodnikami oraz przezierniki przez mechaników pomowskich.

W końcu października starszy technolog Ekspozytury, grono jego współpracowników oraz pracownicy wydziału kontroli technicznej przeprowadzili szczegółowy przegląd wszystkich traktorów w poszczególnych POM.

Na podstawie wyżej wymienionych przeglądów została opracowana plan remontów z wyszczególnieniem usterek każdej maszyny, z wykazem potrzebnych części zamiennych. Jednocześnie w warsztatach POM zostały uporządkowane normy i nastąpił podział warsztatowców na grupy specjalistyczne. A więc jedne grupy będą przeprowadzały wyłącznie remonty ciągników i silników spalinowych, drugie — maszyn żniwno - omłotowych, trzecie — pozostałych ma-

Czyn włóknarzy dla uczczenia II Zjazdu

Dokończenie ze str. 1

Puszystą tkaninę pod płaszcz będą produkowały ZPB im. Harnama

Załoga przedalnia średnioprędnego wyprodukuje dodatkowo 2841 kg przędzy. Łącznie ze zobowiązaniami lipcowymi i październikowymi przedalnia wyprodukuje 54 724 kg przędzy.

Załoga tkalni przystępuje do produkcji puszystej tkaniny na podpinkę do płaszczy i podnieście jakość o dalsze 6,1 proc. Poza tym na tkalni zorganizowano dalszych 15 pionów bezbrakowych. Do końca roku załoga tkalni wyprodukuje dodatkowo 34 500 m. tkanin. Łączna ponadplanowa produkcja tkalni wyniesie 329 800 m. tkanin.

Załoga wykończalni wykonała plan roczny 21 listopada tj. o 3 dni wcześniej przed terminem przewidzianym w długookresowym współzawodnictwie zobowiązaniowym.

Zobowiązania załogi ZPB im. Dzierżyńskiego

Wiele prądów i tkaczy podjęło zobowiązania jakościowe: Helena Krasucka, prądka, podnieście jakość o 1 proc., tkaczki Mirosława Dekka i Helena Wdowiak podniosą jakość o 0,5 proc., a wydajność o dalszy 1 proc.

Majstrowie samoprząśnic obrączkowych: Marian Bojanowski, Józef Krasucki, Jerzy Kopeć podjęli apel Morawskiego — „każdy w mo-

im zespole wykonuje swoje normy”.

Łącznie dzięki przedzajdowemu zobowiązaniu poszczególne oddziały ZPB im. Dzierżyńskiego skrócą znacznie terminy wykonania planów rocznych.

5 nowych gatunków tkanin w ZPB im. Armii Ludowej

Do produkcji zostanie wprowadzonych 5 nowych gatunków tkanin: kanwa na letnie koszule męskie, tkanina sukienkowa o nowych i niespotykanych dotąd wzorach, tzw. „tyk” na wyspy pościelowe, tkanina płaszcza wa impregnowana w różnych kolorach oraz kolorowo tkana tkanina szlafrokowa.

Przedalnia średnioprędną zmniejszy ilość odpadków o 0,5 proc., oraz podnieśli jakość przędzy o 1 proc. Do końca br. załoga wyprodukowała 1 071 kg przędzy ponad plan.

Przedalnia odpadkowa podnieśli jakość produkcji o 1 proc., a tkalnia o 0,5 proc.

Z frontu walki o plan skupu Brzeziny zblizają się do 90 proc.

Wśród powiatów województwa łódzkiego, które dotychczas przekroczyły 90 proc. planu skupu zboża, nadal przoduje powiat skierniewicki, uzyskując 94,9 proc. planu rocznego. Trzeba jednak zaznaczyć, że powiat skierniewicki w ostatnich dniach zwolnił nieco tempo, uzyskując 75,6 proc. planu miesięcznego.

Na drugim miejscu znajduje się powiat radomszczański, który do dnia wczorajszego wykonał 84,3 proc. planu rocznego.

Najbliżej przekroczenia 90 proc. jest obecnie powiat brzeziniński, który wykonał 74,6 proc. planu miesięcznego, a rocznego — 80,9 proc. Należy przypuszczać, że w najbliższych dniach powiat brzeziniński przekroczy 90 proc. i zostanie zwolniony od miarek i odspów.

Na końcu tabeli znajdują się w dalszym ciągu powiat sieradzki (53,7 proc. planu rocznego), kutnowski (52,6 proc. planu rocznego). W sumie województwa łódzkiego plan skupu zboża zrealizowało w 74,3 proc. (L. II.)

Mieszkańcy Zabieńca! Czym żyje Wasza dzielnica?

CO SIĘ W NIEJ
ZMIENIŁO OD R. 1945?

CO JESZCZE
TRZEBA ZMIENIĆ?

Powłóć nam o tym
w bezpośredniej rozmowie
na spotkaniu z redakcją
„ŁÓDZKIEGO EXPRESSU
ILUSTROWANEGO”

które odbędzie się w przyszłym tygodniu

MIESZKANCY
ZABIENCA!

PISZCIE DO NAS

O WASZYCH RADOSCIACH I KŁOPOTACH,

BRAKACH I OSIĄGNIĘCIACH,

SPRAWACH, KTÓRE
NALEŻAŁOBY NA TYM
SPOTKANIU PORUSZYĆ

Pierwsze listy
już otrzymaliśmy.

Czekamy na następne
NAJLEPSZE

KORESPONDENCJE
ZOSTANĄ SPECJALNIE
WYRÓŻNIONE

Na listach nadsyłanych do redakcji prosimy zaznaczyć na kopercie: „Dział organizacji spotkań”.

Czy jesteś członkiem LPZ?

Ludzie z Czosen -

Panorama

DODATEK NIEDZIELNY „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO”

Łódź, dnia 22 listopada 1953 roku

Nr 12

„Kraju Porannej Świeżości”

MARIAN BIELECKI

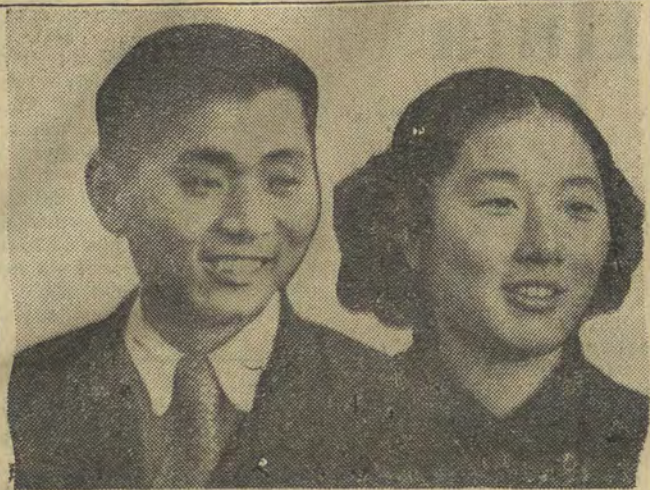
Zeszyt! Tak! sobie zwykły zeszyt — a ile to kłopotów było! W żaden sposób nie mogli wymówić takich słów jak: zeszyt, wszyscy, rzecz itd. Okazuje się bowiem, że zasób dźwięków w języku koreańskim jest zupełnie odmienny od polskiego. Koreańczycy nie znają takich zgłoszek jak: ż, ć, sz, cz, szcz, itd.

I jak tu nauczyć koreańskich studentów języka polskiego, jeżeli się nie zna ich języka i brak jest jakiegokolwiek wspólnie znanego języka? Nie można się też dziwić, że dr Kulak, mgr Smokowski i inni wykładowcy niejednokrotnie stali na stole, klęczeli przy tablicy, wyczyniali najrozmaitsze sztuki akrobatyczne w czasie lekcji. To był jedyne możliwe — wizualny — sposób nauczania języka polskiego.

A jeśli wydaje się to wam rzeczą łatwą, to powiedzcie w jaki sposób można wizualnie pokazać co to znaczy — „okazja”? Z podobnymi trudnościami boryka się od dwóch miesięcy grono profesorów w Studium Przygotowawczym.

A wyniki? Przed kilkoma dniami rozmawiałem z kilkunastoma studentami po polsku, bez pomocy tłumacza. Rozumieli doskonale wszystko co do nich mówiliśmy, a np. przystojny, o bardzo inteligentnym wyrazie twarzy Czoj-Han-Czer wypowiada prawie bezbłędnie pełne zdania w języku polskim. Zamieszczono poniżej podziękowanie przewodniczącego grupy koreańskich

sty, wypędzonego z kraju przez hitlerowców Dalekiego Wschodu — japońskich okupantów — musiała pracować, by dopomóc ojcu w utrzymaniu rodziny w odległym od ojczyzny Charbinie (Mandżuria).



Pak-Ken-Bon i Kim-Si-Ok

A gdy w 1945 r. po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką z 35-letniej niewoli japońskiej wrócili do „Czosen” — „Kraju Porannej Świeżości” (lud koreański takim pięknym poetyckim mianem nazywa swoją ojczyznę), Kim-Si-Ok ledwo zdążyła skończyć kilka klas gimnazjalnych, a już amerykańskie bombowce zniszczyły dom i szczęście rodzinne...

że okrutni imperialiści japońscy okupujący Koreę w latach 1910—1945 stosowali drakońskie metody wynaradawiania — niczym niemieccy hakatyści — aż do zakazu używania języka ojczystego i przymusowego nauczania w szkołach języka japońskiego oraz przymusowej zmiany imion i nazwisk młodzieży na japońskie? W tych ciężkich czasach przyszedł na świat w 1929 r. we wsi koło Kilczu dzielny syn narodu koreańskiego Pak-Ken-Bon. Ojciec — chłop uprawiał 3 tō (tō = 0,95 hektara) obszarnej ziemi, za którą oddawał ponad 50 procent plonów Z nędznych resztek musiał wyżywić całą rodzinę. Przy nadludzkim wysiłku rodziców Pak-Ken-Bon mógł z ledwością ukończyć japońską szkołę elementarną i wrócić do pracy na roli.

Młody Pak-Ken-Bon zaczyna marzyć o dostaniu się do oddziałów partyzanckich prawie legendarnego Kim-Ir-Se-na. Opowiadano o nim, że wśród ciemnych nocy zjawia się nagle z górskich przepaści Piaktusanu wraz ze swymi dzielnymi wojownikami i ściga japońskie transporty z żywnością odebraną koreańskim chłopom...

W międzyczasie przyszło wyzwolenie przez Armię Radziecką. Koreański Komitet Ludowy w ramach przeprowadzonej reformy rolnej przydzielił ojcu 4 tō ziemi. Teraz dopiero po raz pierwszy usłyszał jak ojciec z lubością wymawiał słowo „saratyw” — co znaczy po koreańsku „życie”. Trzydzieści pięć lat panowała w Korei śmierć i oto przyszło

do ludu koreańskiego nowe prawdziwe życie...

...by służyć ojczyźnie

Niedługo jednak pozwolono ludowi koreańskiemu cieszyć się prawdziwym życiem. Pak-Ken-Bon ledwo zdążył ukończyć gimnazjum, gdy nadszedł straszny czerwiec 1950 r. Korea drżała od wybuchów bomb padających na porty, na tory kolejowe, na stacje, na domy mieszkalne, na spokojną ludność. Nocami biła wysoko w niebo ponura luna, rozlewając się coraz szerzej nad walcującym krajem. W ciągu jednej z tych strasznych nocy luna pożarła dom wraz z rodzicami Pak-Ken-Bona.

Wcielony do armii postanowił pomścić doznana krzywdę. Wraz ze swoim oddziałem oswobadza jedno miasto za drugim. Sam wraz z 10-osobową drużyną rozbiła dwie rotę amerykańskie i bierze do niewoli w mieście De-Ren sztab 24 dywizji amerykańskiej. Pak-Ken-Bon zdobywa sławę dzielnego i nieustraszonego żołnierza, a w uznaniu zasług zostaje odznaczony najwyższym orderem koreańskim.

W lipcu 1953 r. Pak-Ken-Bon zostaje odwołany z wojska i wraz z grupą młodzieży-studentów wydartych bombowcom amerykańskim — zostaje wysłany do Polski na wyższe studia.

Uczący się w Studium Przygotowawczym w Łodzi Pak-Ken-Bon pragnie studiować na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej. Dlaczego?

— Mojej ojczyźnie — mówi Pak-Ken-Bon — grozi niebezpieczeństwo tylko od morza. Mojej ojczyźnie potrzebne są okręty. Pragnę nabyć wiedzę w zakresie budowy okrętów, by móc służyć ojczyźnie...

„Manse”!

Korea — Polska... Phenian — Łódź... Tak daleko, a jednak blisko... Daleko, bo odległa o tysiące kilometrów, bo podróż pociągiem expressowym trwa 13 dni... A jednak — jak żywo biło nasze serce na każdą wiadomość o sukcesach frontowych ludu koreańskiego! Jak głęboko przeżywaaliśmy wieści o bombardowaniach i zniszczeniach domów mieszkalnych, muzeów i wyższych uczelni! Bo łączą nas wspólne dążenia i wspólne pragnienia — umiłowanie wolności i pokoju.

W Twej walce przeciw amerykańskiemu imperializmowi, bohaterski naródzie koreański, nie jesteś osamotniony! Tworzą Ci sympatię i życzliwość wszystkich ludów świata a w tej liczbie i narodu polskiego.

„Manse” (niech żyje) zjednoczony naród koreański!

W imieniu grupy Koreańczyków studiujących w Łodzi dziękuję naszym profesorom za ich trud włożony w nasze wykształcenie. Dziękuję również wszystkim mieszkańcom robotniczej Łodzi za dowody sympatii i życzliwości, z jakimi spotykamy się na każdym kroku.

Li San Jer 리상열

Łódź, dnia 18. XI. 1953r.

JERZY MILLER

Wiersze mazurskie

(Fragmenty)

Przypatrujemy się pławikom, ażeby w porę szarpnąć wędką, lecz dobrowolnym męczennikom chłód się we znaki daje prędko.

Czasami kłótwa w trzciny praśnie i łuk zatoczy ku płyciznom — to zaklął ktoś, któremu właśnie szczupak się z drżących rąk wyśliznął.

Ja, bardziej niżli czas połowu, lubię szczupaki na półmisku, a przeto, gdy cokolwiek złowię, spieszenie opuszczam stanowisko.

* * *

Na holu *) płyną od bindugi **) tratwy i perkoz daje nurka i pierzcha od nawodnej smugi węzową linią jak jaszczurka.

Czapla podrywa się z moczarów i ciężko frunie na pustkowiu. I bocian ozwał się na larum podnosząc dziób swój nad sitowie.

Uderzył srebrną pletwą leszcz i sandacz z łowisk wypłoszony i przez jezioro przebiegł dreszcz, jakby się zerwał wiatr szalony.

Po chwili cisza na jeziorze. Odkładam wiosła, płynę z falą i sponad burty patrzę na łód, na sosen falujące morze.

* * *

Po piasku idę ku bindudze, na której stromym brzegu leży, jakby z innego świata zbieg, cień niepodobny cienia smudze.



rys. A. Strumillo

Już kiedyś nad Krzyżackim Rogiem widziałem jak się groźnie schylał. — Czy przypomniała mi się chwila, gdy dzwon w Kętrzynie bił na trwogę? —

— Nie trwóż się serce! Cień się cofa, a może wcale go nie było i tylko jakaś obca strofa wyjawia swoją myśl zawiłą.

* * *

O ileż widniej na cmentarzu pod drzew szumiącą sennie strażą!

Tu nawet wtedy liść paproci po polsku szeptał do leszczyny.

— Więc cóż stąd, że się gotyły mroczny wdarł na cmentarne rozpadliny? —

Obok spoczywa żandarm z Halle i pastor pod brzemieniem głazu, w który tysiączne biją fale polską, chropawą mową Mazur.

Widać jezioro i hen — dalej niebo nad tęskną jarzębiną. Spijcie spokojnie pisco drwale, rybacy znać Śniardów i Guzinu!

* * *

Daje mi sygnał do powrotu dźwięk lecącego samolotu.

I odnajduję w jego brzmieniu, jak gdyby drugą herolkę. Nie darmo jest skrzydlatą Nike hymn śpiewająca wyzwoleniu.

Opuszczam przystań fal zielonych i brodę w trawy wodospadach. I rejestruję, żem stęskniony, chociaż mi tęsknić nie wypada.

* * *

Rudnieje olcha, dąb i jesion i kuropatwa spod stóp pierzcha. — Już jesteń! — Mirosławo! — Jesteń! I młodość się za nami zmierzcha.

I boli mnie, że jestem sam i żal mi, że nie jesteś ze mną. Patrzę w płaszczyznę niepojemna lat i sezonów. Patrzę sam.

Tuśmy przed rokiem nocowali wstrzymani wysokością fali. Teraz na brzegu innych dwoje rozbiła namiot. I jezioro

nieprzeniknionym tchnie spokojem jak ludzie, gdy się w młłion zbiorą, jak drzewa, gdy się zejda w puszcze, jak Sprawa, której nie opuszczę.

*) na lini holowniczej
**) ładownia drzewa.



Mgr. Smokowski na lekcji języka polskiego z grupą koreańskich studentów.

Foto L. Olejniczak

studentów w Łodzi — Li-San-Jera — zostało w naszej obecności własnoręcznie napisane.

Jasny płomień

Bywają takie dziewczęta, które mają w sobie jakby wciąż podsypany ciepły, jasny płomień. Pełne życia. Wciąż czynne.

Przyjemne dziewczęta, za którymi z upodobaniem chodzą ludzkie oczy już nawet nie dla ich urody, nie dla wesołości, nie dla dowcipu, nie dla ich pilności i pracowitości. Ale — może dla tego wszystkiego razem, co jednak jest tym dziewczętom właściwe, w taki jakiś swoisty sposób Urodzone przodownice nauki pracy i zabaw.

Tych zabaw niewiele było w życiu 19-letniej Kim-Si-Ok. A prac? Te były niewyczerpane.

Nawet nieletnia wówczas córka robotnika-rewolucyjni-

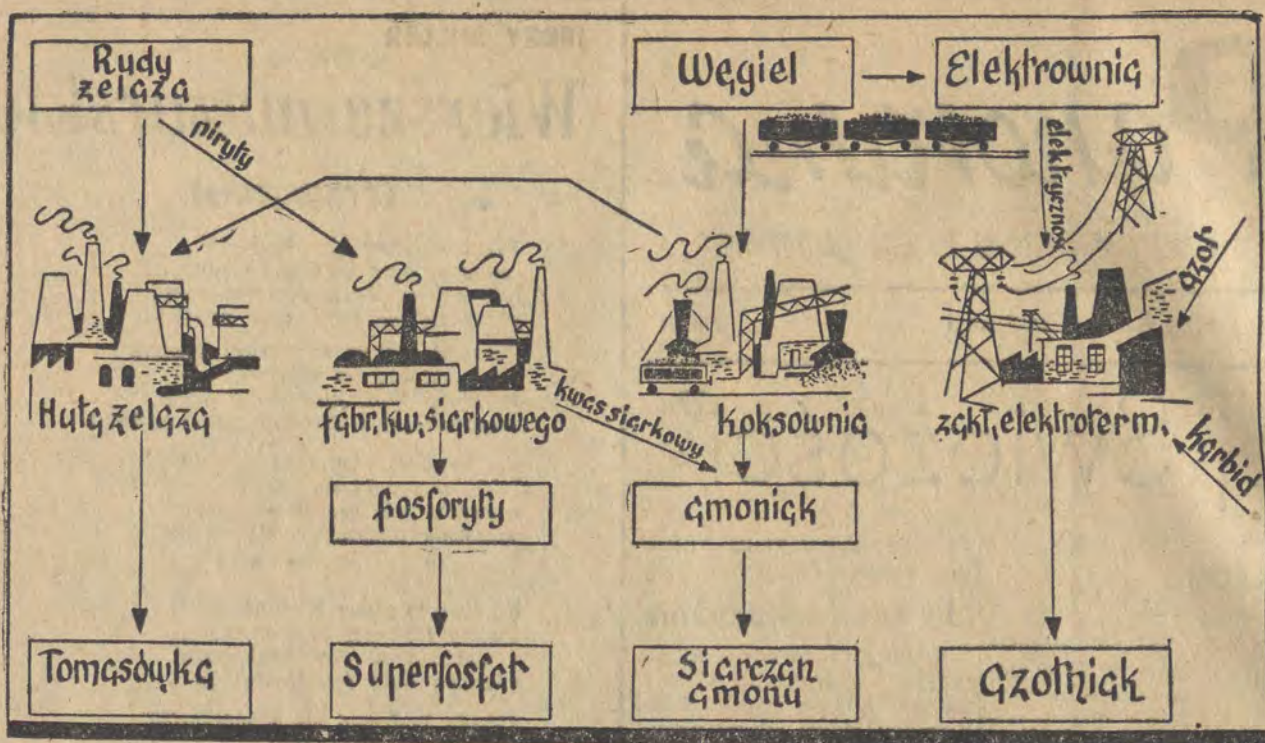
czyli dom i szczęście rodzinne...

Osierocona Kim-Si-Ok nie jest jednak samotna. Walczy przecież lud koreański, a lud o swoich dzieciach nie zapomina! Kim-Si-Ok w czasie wojny nadal kształci się w Nanam na koszt władzy ludowej, a w sierpniu br. wyjeżdża do Polski na studia na Wydziale Włókienniczym Politechniki Łódzkiej.

Jeśli spotkacie Kim-Si-Ok na ulicy czy w tramwaju, z pewnością nie poznacie, że to wesołe, dowcipne i inteligentne dziewczę tyle już przeżyło...

„Saratyw”

Czy wiecie, że do sierpnia 1945 r. około 38 proc. koreańskich chłopów miało mniej niż po jednym akrze ziemi, że trzy procent ludności — przeważnie byli to Japończycy — posiadało 64 procent ziemi, że ponad 51 procent ludności było dzierżawcami i w ogóle nie miało ziemi na własność?



Mgr inż. HENRYK SPERBER

Superfosfat i... Nowa Huta

Tyle się mówi obecnie o nawozach sztucznych! Czy rzeczywiście są one tak bardzo potrzebne? Przecież ludzkość uprawia rolę od niepamiętnych lat i dawniej nawet nie znała nawozów sztucznych.

Takie wątpliwości wyrazić może tylko najbardziej naiwny i nieświadomiony mieszczuch. Nowoczesna gospodarka rolna nie może się obejść bez nawozów sztucznych.

Rosлина czerpie materiał dla budowy swych tkanek z powietrza i gleby. Powietrze dostarcza dwutlenku węgla, zaś gleba — wody i substancji mineralnych. In-

tensywna uprawa pozbawia glebę szczególnie szybko azotu, fosforu, potasu i wapnia. Gleba ulega wyjałowieniu, rośliny nie otrzymują dostatecznej ilości pokarmu. Powstałe niedobory mogą być tylko częściowo pokryte przez stosowanie nawozów naturalnych. Jeśli gleba ma dawać obfite plony, trzeba jej dostarczać systematycznie nawozów sztucznych, tzn. soli, zawierających wymienione pierwiastki chemiczne.

Poniższa tabela podaje, ile kilogramów poszczególnych związków mineralnych traci jeden hektar ziemi rocznie przy uprawie różnych roślin.

	tlenek potasu	pięć-tlenek fosforu	azot	tlenek wapnia
żyto	60	30	50	120
ziemniaki	100	40	90	50
buraki cukrowe	150	60	100	15

Jak widać z zestawienia, na każdym hektarze ziemi tracimy co roku setki kilogramów substancji mineralnych. Czy dostarczamy naszym rolnictwu tyle nawozów sztucznych, by w pełni pokryć powstałe straty? Nie. Dlaczego nie jesteśmy w stanie wyprodukować potrzebnej ilości nawozów sztucznych? Na to pytanie odpowiada technologia.

Nie wdając się w trudne szczegóły technologiczne, sta nowiące domenę fachowców, stwierdzimy tylko: produkcja nawozów sztucznych uzależniona jest ściśle od ciężkiego przemysłu. Przekonuje nas o tym uproszczony schemat graficzny, który zamieszczamy powyżej. Tak np. produkcja tomasyny zależy bezpośrednio od produkcji żelaza. (Tomasyna jest produktem ubocznym, powstającym w procesie tzw. świeżenia żelaza, otrzymywanego z rud bogatych w fosfor w aparatach Thomasa).

Do produkcji superfosfatu potrzebny jest, obok trudnych do zdobycia surowców — fosforytów, kwas siarkowy, produkowany przez ciężki przemysł chemiczny. Ogromne ilości tegoż kwasu potrzebne są do produkcji siarczanu amonowego i innych nawozów. Produkcja azotniaku wymaga potężnie rozbudowanych zakładów elektrotermicznych, dysponujących skomplikowaną i drogą aparaturą oraz znacznymi ilościami energii elektrycznej. Aparaty — to wysokotemperaturowa stal, a energia elektryczna — to węgiel.

Podobnie przedstawia się sprawa z innymi nawozami sztucznymi. Wniosek jest oczywisty: aby dostarczyć rolnictwu dużo nawozów sztucznych, trzeba dysponować

dużym stopniem takim przemysłem, toteż produkowane u nas nawozy sztuczne przekraczają wielokrotnie ilości, wytwarzane przed wojną. Ale produkcja nawozów jest wciąż zbyt mała. Aby dalej ją zwiększać, nieodzowna jest dalsza rozbudowa przemysłu ciężkiego.

Jest zrozumiałe, że organy kierownicze w naszym państwie zwracając wzmożo-

ną uwagę na produkcję artykułów konsumpcyjnych, prowadzą równocześnie konsekwentną politykę dalszej rozbudowy przemysłu ciężkiego. Więcej węgla, więcej stali — to więcej nawozów sztucznych, więcej maszyn rolniczych, a więc więcej chleba i wszelkich innych artykułów rolnych. Oto logiczna i jedynie słuszna droga.

HORACY SAFRIN

FRASZKI

DO SATYRYKA „WOLNEJ EUROPY”

Gdy słyszysz twoje wiersze, monologi,
nie mogę myśli odpędzić ponurej:
tu — ci się śniły rycerskie ostrogi,
tam — pełnisz tylko obowiązki ciury.

DO PEWNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA B.B.C.

Ześ się zaprzedał, ubolewam szczerze.
W to, żeś pisarzem, nigdy nie uwierzę,
choć wypisujesz niestworzone dziwy...
Lecz cóż? Wiadomo: eter jest cierpliwy.

JERZY WYSZOMIRSKI

Przepyszny pędzel

i głowić się, co to jest „idea”. Proszę posłuchać:

„Jagiello pobił Krzyżaków pod Grunwaldem — jest idea. Ale urlopnik pobił chłopów pod karczmą — nie ma idei. Zamoyski bierze do niewoli arcyksięcia Maksymiliana pod Byczyną — jest idea. Karbowy zajmuje chłopskie bydło w polu — nie ma idei. Joanna d'Arc wprowadza króla do Rheims — jest idea. Wyrobnica Joanna prowadzi męża swego Szymona Króla z karczmy do domu — nie ma idei. Bo w naszym polskim rozumieniu idea — to takie górnolotne słowo, które już brzmieniem swoim sprawia wrażenie: król, krzyżacy, arcyksięża... Ale chłop, pastuch, karczma — to przecie wyrazy płaskie i pospolite”.

Uznając w całej pełni żywe poczucie potrzeb dnia bieżącego u Prusa i jego ostrowidztwo społeczne, darujemy mu tę niesprawiedliwość w stosunku do Matejki i pomówimy pokrótce o dwóch książkach, których przestudiowanie umożliwi nam rozpatrzenie się w jego gigantycznej zaiste twórczości w sposób słuszny i rzetelnie obiektywny a zarazem pełen podziwu.

Jedną z nich jest stara — liczy sobie jak obywateli pięćdziesiąt lat — wyszła bowiem po raz pierwszy w r. 1903, teraz zaś na nowo została wydana przez „Książkę i Wiedzę”

Mam na myśli monografię Stanisława Witkiewicza pt. „Matejko”, zaopatrzoną dziś w doskonałą przedmowę, oświetlającą należycie działalność literacką Witkiewicza w ogólności i jego rozprawę o Matejce poszczególnie.

Witkiewicz — świetny pisarz, a także nieprzeciętny malarz i budowniczy — bada dzieła Matejki przede wszystkim ze stanowiska czysto artystycznego, malarzkiego. Barwa i koloryt, rysunek, światłocien, kompozycja — oto zagadnienia, które go niemal wyłącznie obchodzą. Interesuje go warsztat Matejki, jego kunszt i umiejętność, podobnie jak interesować może, dajmy na to, nie sam bucik elegancki, gotowy już na wystawie, lecz przebieg i tworzywo roboty szewskiej, rozmaite gatunki skóry, brandzle i ciążki, dratwy i pocięgle, za pomocą których dobry majster ów bucik wykonał.

„Środki techniczne Matejki — pisze Witkiewicz — których używał z zupełną swobodą, z panowaniem nad ich materialną istotą, zaczynają się od twardego, ostrego ołówka, którym z przedziwną finezją rysował na płytkach bukszanowych swe studia — kończą się na szerokim pędzlu, którym malował swe wielkie kompozycje”.

Te środki — to właśnie dziedziina badań Witkiewicza. Toteż książka jego pozwoli nam spojrzeć jakby

okiem znawcy na wspaniałe wartości ściśle malarzkie obrazów naszego arcy mistrza, odkryć wspaniałe ich zalety, wysłedzić niejaki wady, jak np. zbytne zaciemnienie kolorytu na niektórych malowidłach lub załoczenie ich figurale.

Druga książka to świeżo wydana, jubileuszowa poniekąd praca prof. Kazimierza Wyki pt. „Matejko i Słowacki”, dzieło krytyki marksistycznej, którego z kolei nie tyle zajmuje malarstwo Matejki samo w sobie, ile te czynniki społeczne i polityczne, pod których wpływem kształtowała się jego twórczość, innymi słowy — epoka Matejki. A epokę tę, czyli drugą połowę w. XIX, w życiu całej Europy, napełniały doniosłymi wydarzeniami, w życiu Polski, osobliwie Krakowa, który był domem ojczystym Matejki, cechującą ponadto pewne przemiany swoiste, rodzime: można je zawrzeć w krótkim zdaniu: od romantyzmu poprzez klasę powstania styczniowego do tzw. pozytywizmu z jednej strony, z drugiej zaś — do ugodowości politycznej wobec Austrii „stańczyków” czyli konserwatystów krakowskich. Przemiany te, rzecz oczywista, musiały zaważyć na twórczości Matejki: w okresie popowstaniowym jest on surowym krytykiem monarchii, władcy Polski (takie obrazy, jak „Kazanie Skargi” i „Reytan”), pod koniec życia natomiast zbliża się do konserwatystów, co znalazło główne swój wyraz w portretowaniu różnych magnatów galicyjskich. Jednakże ponad wszystkim góruje duch narodowy i patriotyzm twórcy „Grunwaldu” — i w tym jego wiecznotrwała zasługa dla ojczyzny.

Bez komentarzy

Gazeta angielska „Daily Herald” w nr 11683 zamieściła notatkę pod tytułem: „Ostrzeżenie dla Ameryki”. W notatce czytamy:

„Jeszcze jeden Amerykanin Mr. Lewis Douglas (b. ambasador USA w Anglii — przyp. red.) zażądał obniżenia amerykańskich barier celnych z tym, aby kraje europejskie mogły sprzedawać więcej towarów za dolary.

Czy apel jego, jak tyle innych, pozostanie bez echa? Jeśli tak, to Amerykę czeka poważny cios, ponieważ resz-

ta wolnego świata (tak prasa reakcyjna nazywa demagogicznie kraje kapitalistyczne — przyp. red.) będą zmuszone



ne chwycić się zdecydowanej polityki dyskryminacji wobec jej towarów”.

Komentarze zbyteczne.

Sartre

o Henri Martin

Wielką przemianę przeżywa w swej twórczości znakomity pisarz francuski Jean Paul Sartre, do niedawna jeszcze sztan-dardowy reprezentant dekadentckiego reakcyjnego prądu umysłowego — tzw. egzystencjalizmu.

Sartre, który stał się czynnym bojownikiem światowego obozu obrońców pokoju, napisał ostatnio książkę o bohater-skim marynarzu — bojowniku przeciw brudnej wojnie w Wietnamie pt. „Sprawa Henri Martin”. Aby ułatwić rozpowsze-dzenie książki między najszersze masy, pisarz rzekł się honorarium autorskiego, co wydatnie obniżyło cenę pojedynczego egzemplarza.

W Niemczech zachodnich



— Doktor medycyny? Tak, tak... Coż, w takim razie być może uda mi się pani skierować na stanowisko sprzątaczkę do szpitalu publicznego... (Rys. z dziennika „Sontag”)

Kruczkowski po persku



Powyższa rycina to reprodukcja okładki znanej sztuki scenicznej Leona Kruczkowskiego wydanej w języku perskim. Przekład perski „Niemców” ukazał się w Teheranie w tym roku. Autorem przekładu jest Ahmed Saadyk, tłumacz Gorkiego i Jorge Amado.

Zaznaczyć należy, że ostatnio przełożono na język perski sporo utworów pisarzy polskich. Przekłady dokonywane są nie bezpośrednio z języka polskiego lecz poprzez wersję francuską.

Szekspir po amerykańsku



"Romeo i Julia"



"Otello"



"Hamlet"



"Sen nocy letniej"

Oto komentarz do serii rysunków satyrycznych zamieszczonych przez czasopismo „Literaturna Gazieta”:

Romeo w kostiumie kowboja porwuje Julię. Wieszczki i elfy ze „Snu nocy letniej” w kostiumach girls rewiiowych wykonują taniec pod dźwięki saksofonu. Duch ojca, który pojawia się Hamletowi, mówi doń: „Jeśli nie możesz zasnąć, pij Coca-cola”. I wreszcie „Otello” po amerykańsku: członkowie Ku-klux-klanu linczą Maura...

Przyznać trzeba, że fantazja karykaturzysty niedaleko odbiegła od rzeczywistości. Oto kilka doniesień na temat drwin, na jakie pozwalają sobie „businessmeni” i sztuki w stosunku do dramaturgii Szekspira w ostatnich latach:

— Gangster literacki „poprawia” Szekspira, każąc Hamletowi wygłaszać monologi,

głoszące wyrzeczenie się suwerenności narodowej.

— Dzieje Hamleta przerabia się na piosenkę jazzową.

— Dzielni karykaturzyści produkują komiksy na tematy historycznych sztuk Szekspira.

— Do opery na temat szekspirowski wstawia się reklamę firmy handlowej.

Liczbę takich doniesień można by bez trudu powiększać. Ale coraz częściej pastwienie się amerykańskich „kulturażerów” i ich zachodnio-europejskich naśladowców nad wielkim dziedzictwem kulturowym ludzkości wywołuje pogardliwy uśmiech i gniewną reakcję ze strony uczciwych ludzi.

Pigmeje, którzy podnieśli dłoń na olbrzymiów, stają się tematem karykatur, fraszek, pamfletów...



Ciepła podomka — to niezbędna część damskiej garderoby zimowej. Z wyszukaniem materiału na podomkę nie ma kłopotu. Nasze łódzkie sklepy tekstylne zaopatrzone są bogato w różnego rodzaju flanele, plusze, welwety itp.

Na rysunku podajemy 2 modele przyjemnych podomok. Pierwsza z lewej o reglanowych rękawach zapinana od góry do dołu na guziki najładniej wypadnie z welwetu prążkowanego w szereg. Duże odstające kieszenie są wygodne, a jednocześnie bardzo modne. Podomka ta o staniku dopasowanym rozkloszowuje się ku dołowi.

Podobną linię ma druga podomka, której jednak krój jest zupełnie inny. Rękawy są tu wstawiane, kieszenie ciete, a duży kołnierzyk tworzy efektowne rozwiązanie góry stanika. Ta podomka najładniej wyjdzie z flaneli w dużą kratę lub z jednobarwnego materiału.

TADEUSZ SŁUPECKI

Nie sądź kulaka...

Stoi kulak, nieboże,
wraz z kulaczką na dworze
i bezradnie wciąż ręce rozkłada.
Więc słuchają sąsiedzi,
co go przyszli odwiedzić
a on nic — tylko biada i biada...

...pszenicy — mało było,
żyto też mu wygnióło,
owies w polu spaliło znów stońce...
— Cóż dziś państwu sprzedamy?
Proszę, patrzcie co mamy!
Ach, na żebry pójść trzeba mi w końcu...

Nagle przerwał swe płacze,
nagle kulak skulaczął
i na chłopów się srodze rozeźlił —
bo pszenicę w komorze,
zgniół owies w oborze,
worki z żytem — za chlewem znaleźli!

MORAL:

Jeśli chcesz dobrze poznać kulaka —
maksymę sobie tę zapisz:
— Nie sądź po minie, chociażby płakał,
bo się w sądzie poszkapisz.



pod redakcją wiceprzew. sekcji szachów i warcabów ŁKKF
inż. F. Damarskiego

W spotkaniach turniejowych ostatnich lat przeważają debiuty zaczynające się od d2-d4. Spowodowane to jest tym, że białe zaczynając partie posunięciem e2-e4 narażają się, o ile same nie zdecydowały się na gwałtowny atak, na kontratak czarnych i łatwo mogą stracić przewagę zaczynającego partie.

Posunięcie d2-d4, podobnie jak e2-e4 zajmuje centrum i otwiera linię gońca, ale w odróżnieniu od e4 pion d4 jest od samego początku broniący przez hetmana i próby bezpośredniego zaatakowania go przez czarne, np. posunięciem e7-e5 albo c7-c5 są co najmniej ryzykowne. Posunięcie d4 w odróżnieniu od e4 nie odsłania krytycznej słabości białych punktu f2 — w rezerwie pozostaje możliwość obrony tego punktu, np. posunięciem e2-e3. Wreszcie jest d4 doskonałym przygotowaniem do mającego w przyszłości nastąpić zajęcia pionem pola e4 — nie mówiąc już o tym, że atakując punkt e5 w ten sposób utrudnia lub wręcz uniemożliwia na długi czas pochwycenie inicjatywy.

wy przez czarne w walce o centrum. Czarnie w odpowiedzi atakują zwykle centrum drogą pośrednią ruchami skoczka względnie gońców, aby w ten sposób osłabić pola centralne zajęte przez białych.

Dla przykładu podajemy partie rozegraną w II rundzie turnieju kandydatów na mistrza świata w Szwajcarii w r. 1953.

Obrona Niemcewicza

Białe: Gligoricz.
Czarne: Tajmanow.

1. d4, Sf6. 2. e4, e6. 3. Sc3, Gb4. 4. Sf3, b6 (Euwe zaleca 4... c5 i jeżeli 5. Hb3 to Sf4, 6. d4x, xc5, GxS+, 7. b2xG, Sb5-a8 z wyrównaniem). 5. Gg5. (Lepsze 5. Hb3 wyjaśniające sytuację bez straty tempa 1... GxS+ lub c7-c5, w obu wypadkach białe zachowują inicjatywę).

5... h5. Gb4 (6. GxS daje czarnym wyrównanie, 6... GxS+, 7. b2xG, HxG, 8. e4, Gb7, mecz Euwe — Alechin, r. 1937).

6... e5. 7. Gd3, Se4. 8. Hc2, Gb7. 9. e3, d6. 10. Gd3, GxS+, 11. b2xG, f3. 12. e4, Sd7. 13. Sd2, Sd4-f6. 14. SxS, GxS, 15. GxG, SxG, 16. f3, SxG, 17. h2xS, Hd7. 18. a4, e5. 19. e5, b6xc5. 20. d4xc5, 0-0. 21. Wf-d1. Hc6. 22. c5xd6, cxd6. 23. g4. Wf-c8. 24. g4xS, Wxf5. 25. e4, Wf7 (...Wc3? 26. e5! z groźbą 27. Hg6+), 26. Wd3, g4. 27. f3xg4, Hxe4. 28. Hd2, Hxg4. 29. Wef, Wg7. 30. Wxd6, Wxc3. 31. Wdx6, Wg3. 32. Wef-e2, Wxe2+. Remis (po 33. WxW, HxW6, 34. Hd3+, nastąpi WxW+ i Hxas).

Drzazgi

W Londynie założono „Stowarzyszenie optymistów”. Na tomiast stowarzyszenia pesymistów nie trzeba było zakładać. Istnieje ono w Anglii już od czasu wprowadzenia planu Marshalla.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego

1. REBUS WIROWY



Z powyższego rebusu odczytać imię i nazwisko znanego poety w odpowiedziach do redakcji prosimy podać narodowość tego poety.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie rozlosu-

Jemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązanie należy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: „Redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź 1, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ z dn. 1.XI br.

1. Zniszczony rękopis: „U wielkiego pisarza ma każde zdanie oblicze ludzkie” (złota myśl Hebbel).
2. Geograficzne układanki szaradowe: 1. Pat-agonia, 2. Salamina, 3. Poprad, 4. Toruń, 5. Bar-cel-ona, 6. Ja-maj-ka.

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Halina Blajchert, Łódź, A. Struga 46 m. 31; 2. Alicja Kamińska, Łódź, Kacprzaka 52 m. 6; 3. Jan Kacprzyk, Łódź, 22 Lipca 22; 4. H. Zielińska, Łódź, Zakątna 9; 5. Jadwiga Daszkowska, Łódź, Kongresowa 7.

NIEDZIELNE OPOWIADANIE

NIEDZIELNE OPOWIADANIE

NIEDZIELNE OPOWIADANIE

„Miłość przychodzi nie wiesz skąd...”

Jurek Gawęda siedział w świetlicy i wycinał z papieru litery na transparent. Czynił to zaś dlatego, że nie potrafił dotąd znaleźć rymu do słowa „samobójstwo”. A posłał jej wiersz bez rymu — na to zdobyć się nie mógł. Jej, to znaczy Ewie Łukowskiej, która na ostatnim zebraniu ich kółła wygłaszała referat. Zaraz po tym zebraniu Jurek postanowił się z nią ożenić. Chcac poważniej wyglądać zaczął się golić, obcinając przy tym kawałki brody. Zabierał bratu krawaty, wybił palce na boisku, pragnąc jej zaimponować. Wczorami myślał o tym jak tej powiedzieć, że życie bez niej nie ma żadnego sensu. I nucił przy tym cicho: „Miłość przychodzi nie wiesz skąd...”

A Ewa nie domyślała się nawet jak bardzo Jurkowi jest bliska. Spoglądała na niego obojętnie. Ani jej do głowy nie wpadło, że zamiast o cieple jako formie ruchu, myśli Jurek o tym dlaczego jest mu gorąco gdy ją ujrzy, czego niestety żaden podręcznik fizyki w rozdziale o cieple nie wyjaśnia.

Aż wczoraj zobaczył Jurek Ewę na ulicy z innym chłopcem. Szli, śmiejąc się wesoło. I dlatego siedział teraz w świetlicy, klejąc litery i szukając rymu do słowa „samobójstwo”.

Nie rozpedził tych czarnych myśli nawet telefon, wzywający go do zarządu dzielnicy. Postanowił mocno, że odmówi przyjęcia jakiegokolwiek funkcji, domyślał się bowiem, że po to go wzywają.

Przewodniczący przyjął go po przyjacielsku. Wstał nawet i poklepał go po ramieniu. Oj, pomyślał Jurek, to chyba będzie jakieś ważne zadanie. Postanowił więc go uprzedzić.

Usiadł i powiedział wszystko, co mu się przydarzyło. Nic nie zataił, niczego nie ukrył.

— Wydaje mi się — rzekł w końcu przewodniczącemu, że

rozumiesz teraz, iż nie będę w stanie wykonać żadnego polecenia.

— Hm — zamyślił się przewodniczący — gdybyś miał mocne oparcie o kółło czy też o dzielnicę, nigdy byś do tego nie doszł. Młodzieżowca, pracującego na dzielnicę tak absorbuje jego praca, że nie może dojść do tego, by stał się ofiarą przejawu burżuazyjnej moralności, jaką jest miłość. Młodzieżowcy przesiąknięci ideologią miłości upadają w końcu tak nisko, że niedbale wykonują drobne nawet zadania, które są przecież również ważne. Tak np. taki młodzieżowiec pisze miłosne listy, ale do tego, by zajął się rozprawieniem prasy go nie nakłonił. To jest tak samo jakby ci wsadzić do ręki „Romeo i Julię”, kiedy powinienes czytać Głos Pracy.

Miłość, drogi kolego, to piękna rzecz. Ale trzeba zaraz dodać jaką miłość. Miłość do obowiązku, miłość do kolektywu... A czymże jest ta twoja miłość? Przejawem osobistego uczucia do jednostki, a więc miłością niekolektywną, burżuazyjną.

Gdybyś pojechał na wieś — jutro właśnie wyleżdżają i możesz się jeszcze zgłosić — nigdy byś się coś podobnego nie przytrafiło. Zobaczyłbyś wspaniałe perspektywy przyszłości. Przekonałbyś się, że na zawsze zniknęła niepewność, wsiadając nad młodzieńcami dawnych pokoleń. Radośnie zaśpiewałbyś sobie jakąś pieśń masową, a nie szmire w rodzaju „Miłość przychodzi nie wiesz skąd”. Co to w ogóle za głupie słowa?

Nasz nowy, młody człowiek nie potrzebuje śpiewać „Miłość przychodzi nie wiesz skąd” bo nie interesuje go skąd ona przychodzi. Nasz młody, nowy człowiek wie, że wszystko co się robi i co będzie się robiło, podnosi wzwyż pracującego człowieka. Jego pewność o tym wpływa z głębokich źródeł. A czyż taka piosenka podnosi masę pracującą? Może tym, że stwierdza iż nasza wiedza jest niedoskonała, bo nie wiemy skąd przychodzi miłość?

Musimy czujnie strzec jednoci młodzieży i wzmacniać jej energię. Każdy na swoim miejscu pracy. A co ty robisz? Upajasz się wroga ideologia szkodliwej piosenki, obcinasz sobie po kawałku brody, wybijasz palce, zamiast spełniać ważne zadania, jak np. roznieśnienie okólników, że najbliższe zebranie odклада się na termin późniejszy. I myślisz, że

to nie jest waniecie w stronę drobnomieszczanstwa? Albo może myślisz, że nasz nowy człowiek — jak to dumnie brzmi! — ma sobie obcinać brodę zamiast budować przyszłość?

Czy czytałeś gdzieś, żeby który z naszych wielkich wzorów wyrzynał w ławce monogram swej dziewczyny? Myślisz, że są wśród nich tacy, którzy też tak robili? A jeśli nawet, było to przejawem walki przeciw burżuazji. Chcieli uszkodzić bowiem w ten sposób ławkę, będącą własnością kapitalistyczną. Ci wielcy mężowie chcieli, aby człowiek władał przyrodą, stał się jej panem. A tego nie osiągniesz nigdy, jeśli będziesz myślał o ondulowanych głowach.

Sądze, że zrozumiałeś już iż mam rację, bowiem tylko jednosc celu jest podstawowym źródłem siły, a kto chce tę jednosc zniszczyć, jest wrogiem.

Pójdź sobie na jakiś pouczający film, pojedź na wieś i zastanów się. Idź, a wstap potem kiedyś do mnie, porozmawiamy sobie znowu tak od serca do serca jak dziś, tak głęboko, po ludzku...

Wszli razem. Na ulicy pożegnali się. Przewodniczący wszedł do tramwaju, aby dojechać do zarządu miejskiego, gdzie odbywała się właśnie jakaś konferencja.

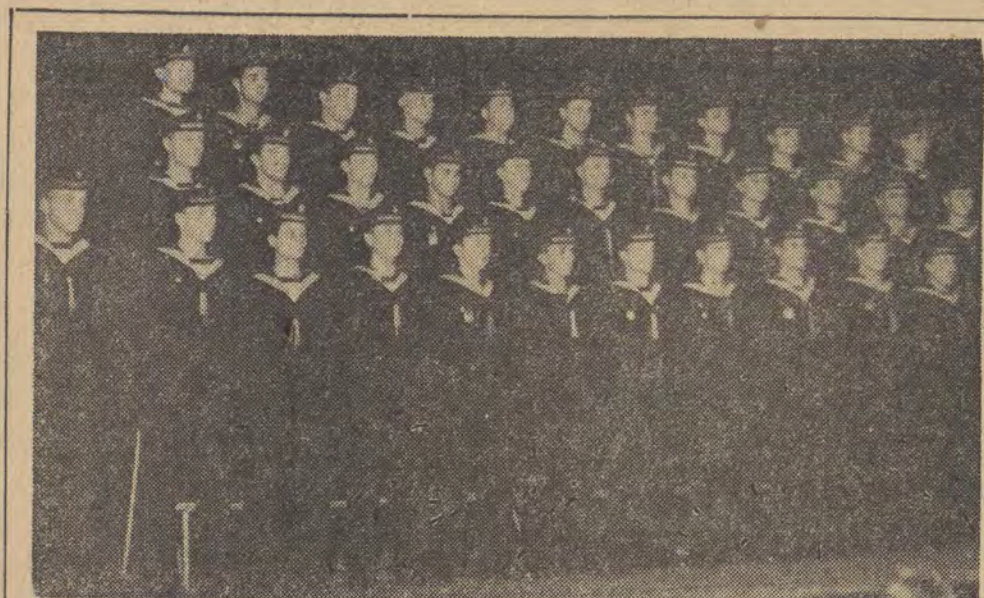
Wsladając, potracił pewna młoda dziewczynę tak niefortunnie, że o mało nie upadła. Przeprosił ją i pomógł wejść dalej. Zaczeli rozmawiać. Okazało się, że jedzie również do zarządu, na tę samą konferencję.

Oczywiście dyskusja na konferencji była tak ciekawa, że trzeba ją było jeszcze omówić. Przewodniczący odprowadził więc nową znajomą do domu. Przy okazji dowiedział się, że nazywa się Ewa Łukowska. Nazwisko wydało mu się znajome, nie mógł sobie jednak przypomnieć gdzie je już słyszał.

Wieczór był ciepły i pogodny. Przewodniczący wracał aleją, usłaną poźółklymi liśćmi i nagle zaczął nucić cicho „Miłość przychodzi nie wiesz skąd...”

Pomyślał przy tym, że chyba się zakochał...

Wg „Dikobrazu”
opracował ADAM FELIKSIK



Na scenie czują się jak na pokładzie „Wilki morskie” śpiewają i tańczą

Zazwyczaj widzimy ich na pokładach okrętów — w sytuacjach — przy kotłach stoczniowych — przy wyrzutniach torpedowych. W łodziach pod wodnymi opuszczają się na dno morza — na lekkich ścigaczach patrolują 500 km pas wybrzeży polskiego morza.

Wczoraj wieczorem na zamkniętym przedstawieniu w MDK ujrzyliśmy ich w zgoła innej sytuacji: jako artystów — śpiewaków i tancerzy, którzy przybyli do nas, przynosząc nam pozdrowienie od polskiego morza.

Piękna, zaszczepiona szanowana przez nas jest służba polskiego marynarza — również więc dlatego witaliśmy tak serdecznie i manifestacyjnie „Zespół Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej”.

Napisałem „również” bo abstrahując od sentymentu, jaki mamy dla naszych marynarzy, program, który nam zaprezentowali, był bardzo wartościowy i stał na wysokim poziomie artystycznym.

Program zainaugurowały wykonanie przez chór i orkiestrę „Flagi na maszcie”, „Pieśni o Ojczyźnie” Nowackiego i „Marynarska pieśń o Rokossowskim” Wiktorowskiego. A po tym poważnym wstępie posypały się dalsze numery barwne i rozmaite.

Były w nich momenty, mówiące o służbie i życiu marynarzy („Strażnicy morza” Wiktorowskiego), był humor (wesoła „Piosenka o kucharzu” — Kompanijczy czy „Marynarski popis” Listowa). Zaprozentowano nam polskie piosenki ludowe i tańce („Włoszki śląskie” Klucznika, tańce kaszubskie) oraz pieśni radzieckie. Nawiazano wręcz do dawnych tradycji klasycznych pieśni Franka z opery Flis Moniuszki — a zakończyła to wszystko zawierucha wyko-

nanego z ogniem, brawurą i temperamentem mazura z opery „Halka”.

Nie szczędziliśmy więc wykonawcom oklasków, wdzięczni za tak pięknie spędzony wieczór. Dobrze jest więc, że również szerokie masy to-

dzian będą mogły poznać i ocenić walory tego doskonałego zespołu, który wystąpi dziś w niedzielę o godz. 17, w hali „Włóknarza” na Wdźwie, a jutro o godzinie 18, w Filharmonii Łódzkiej.

A.



Rodzice — pamiętajcie o tym! Szczepienia chronią dzieci przed chorobami zakaźnymi

W Łodzi odbywają się obecnie szczepienia ochronne dzieci przeciwko dyfterytowi, krztuścowi i ospie.

● Szczepionkę przeciw dyfterytowi otrzymują już dzieci 6-miesięczne. Te dzieci, które otrzymały wiosną tylko jedno wstrzyknięcie i nie zgłosiły się do drugiego, dostają obecnie po dwa wstrzyknięcia.

● Po raz pierwszy w Łodzi stosuje się na szeroką skalę szczepienia przeciw krztuścowi. Krztusiec popularnie nazywany kokluszem jest ciężką chorobą zakaźną, która wyniszcza organizm dziecka i zmniejsza jego odporność na inne choroby. Szczepionka przeciw krztuścowi daje bardzo dobre rezultaty, dla tego matki dla dobra swych dzieci powinny doprowadzić je do punktów szczepienia. Szczepi się dzieci od półrocznych do 7-letnich.

● Szczepienia przeciw ospie dotyczą dzieci w wieku od 3 miesięcy do 7 lat. Są one bezpłatne.

Wszystkie matki rozumieją rolę szczepionek przeciw ospie i szczepią chętnie swe dzieci, dzięki czemu choroba ta została całkowicie zwalczona.

Chodzi o to, aby z takim samym zrozumieniem odnosiły się matki do szczepień przeciw

dyfterytowi i przeciw krztuścowi. Nie należy zwlekać. W tej chwili poradnie dziecięce, w których odbywają się szczepienia są prawie puste. Bez trudności można więc dokonać szczepień. Przy końcu akcji w poradniach będzie na pewno tłok i wtedy trzeba będzie niepotrzebnie tracić czas.

(k)

Odpowiadamy

ZYGMUNT ARCZYŃSKI: Może Obywatel kształcić się nadal w technikum wieczorowym dla pracujących (ul. Żeromskiego 115).

M. JASTRZĘBSKA: Nie należy naśladować tych, którzy tanią przysięgą, a więc tym samym — nie powinni Obywatelka brać przykładu z tych, którzy wchodzi do tramwaju przednim pomostem. Pomost ten służy nie do wsiadania, lecz wysiadania z tramwaju.

St. GRACZYŃSKI: Prez. Rady Narodowej m. Łodzi (Piotrkowska 104) przyjmuję interesantów zgłaszających skargi i zażalenia w poniedziałki, w godzinach 17—19.

I. GORSKA: Zechce Obywatelka zgłosić się do Ligi Kobiet, gdzie udzieli jej życzliwych rad i wskazówek.

„WIERNY CZYTELNICZKA”: Interwencji listy. Kierownictwo DT „Delikatesy” prosi Obywatelkę o zgłoszenie się w celu zamiany reklamowanego słoika z koncentratem, względnie zwrotu pieniędzy.



Zmienić jadłospis

W ub. niedzielę byłem w odwiedzinach w Domu Starców w Włóknarzu. Głównie w Wiśniowej Górze, gdzie jeszcze raz miałem możliwość poznać obywateli i ich potrzeby.

W rozmowie ze starszymi dowiedziałem się, że są zadowoleni

z dotychczasowym jadłospisem. Właśnie sprawa żywienia nasuwała mi pewne uwagi. Aczkolwiek, jak zaznaczyłem, jest ono dobre, to jednak jadłospis nie każdemu odpowiada, przeważnie ze względu na stan zdrowia. Np. sztuka mięsa z ogórkiem w większości zeszła ze stołu. Niektórzy z pensjonariuszy woleliby gulasz lub talerz zupy macznej czy kaszy z makiem.

Właśnie sprawa żywienia nasuwała mi pewne uwagi. Aczkolwiek, jak zaznaczyłem, jest ono dobre, to jednak jadłospis nie każdemu odpowiada, przeważnie ze względu na stan zdrowia. Np. sztuka mięsa z ogórkiem w większości zeszła ze stołu. Niektórzy z pensjonariuszy woleliby gulasz lub talerz zupy macznej czy kaszy z makiem.

W moim imieniu mieszkanki ul. Zagajnikowej W. Wojciechowski

Elektrownia zgier ska powinna sprawdzić przewody i instalacje, odkryć defekt i usunąć go. (699)

TAD. ALBRECHT: W okresie wypowiadania pracy — przysługuje pracownikowi prawo do wykorzystania na leżnego mu urlopu wypoczynkowego. Jeżeli dotyczy to pracownika umysłowego — przysługuje mu po półrocznej pracy prawo do 14-dniowego urlopu. Co do pracownika fizycznego, jeżeli nie przepracował on roku, nie przysługuje mu urlop wypoczynkowy.

Projekt wydaje nam się słuszny, a jego realizacja nie powinna chyba na potęgę na trudności. (685)

W wyniku naszych interwencji

W PZGS — Rawa Mazowiecka zostanie w najbliższych dniach oddany do użytku nowy magazyn, dzięki czemu narzędzia i maszyny rolnicze będą zabezpieczone przed wpływami atmosferycznymi.

Zwolniono z pracy kierownika i ekspedientkę sklepu MHD przy ul. Piotrkowskiej 93 za do konanie nadużyć.

W sprawie braku nadzoru kierownika nad podległym mu personelem w sklepie nr 1 CH Przem. Drz. oraz przekroczenia kompetencji służbowych przez pracownika w w. sklepu PIH wystąpił o ukaranie winnych.

Drobna wytwórczość w odpowiedzi kobietom

• Maszynki spirytusowe, brytwanny • Ruszty, rury do piecyków

oto artykuły, które znajdują się w sprzedaży

Wydawać by się mogło, że brak na rynku spodków do szklanek, łyżek do butów, śmietniczek, maszynek do mięsa, rur do piecyków czy nawet spinaczy do włosów — to sprawy drobne, o które nie warto, jak się to mówi, kopać kruszy.

W tym miejscu oburza się zapewne gospodynie domowe i powiedzą stanowczo — nie!

Nie dziwny się im, bo mają rację. Całe nasze życie składa się z wielu drobnych spraw, o które zazwyczaj zwracamy uwagę dopiero wtedy, gdy ich nie posiadamy w naszej dyspozycji. Gdy ich brak, powstaje łańcuch kłopotów.

W tezach IX Plenum KC PZPR położono duży nacisk na rozwój produkcji drobnego przemysłu i spółdzielni pracy, które do tej pory nie wykorzystywały w należyty stopniu istnieją-

cych możliwości produkcji, a wybór towarów był zbyt szczypliwy i nie wystarczający. Stąd też powstał na rynku niedobór rzeczy drobnych, ale potrzebnych.

Idąc śladem wielkich zakładów, Spółdzielnia Pracy „Gidlanka” w Gidlach i Spółdzielnia Pracy im. Próchnika w Piotrkowie podjęły już lub zwiększyły wydatnie produkcję artykułów gospodarstwa domowego, których brak odczuwamy na rynku.

I tak w „Gidlance” wyrabia się łopatkę do węgla, brytwanny do ciasta, śmietniczkę z drewnianym trzonkiem, rury i kolanka do piecyków, ruszty do pieców, maszynki ręczne do szatkowania kapusty, spirytusowe maszynki domowe i turystyczne oraz piece trocinowe.

Spółdzielnia im. Próchnika rozpoczęła produkcję łyżek do obuwia (metalowych), blaszek ochronnych do butów i szczyrów popularnych.

Obecnie oczekiwać należy podjęcia podobnej akcji przez spółdzielnię tej branży w Łodzi. Jak się dowiadujemy, wiele innych spółdzielni w województwie rozpoczęło już dodatkową lub nową produkcję artykułów masowego spożycia, o czym po informujemy czytelników w najbliższych dniach.

A oto list Łódzkiej Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego z ul. Kaliskiej nr 16.

„W odpowiedzi na apel „Łódzkiego Expressa” w sprawie lepszego zaopatrzenia pracującej ludności w przedmioty codziennego użytku, zakłady nasze, wyciągając praktyczne wnioski z IX Plenum KC postanowiły w ramach swoich możliwości rozszerzyć zakres produkowanych artykułów. Oczywiście niezależnie od bieżącej planowej produkcji.

Spieszmy donieść, że nasza załoga odda do sprzedaży wieszaki ubraniowe, „kociolki”, walki do ciasta, następne tłuczki drewniane, deski do mięsa, klamry do bielizny, stolnice, deski do

prasowania, węglarki, taborety do czyszczenia butów.

Powyższe art. ukażą się na rynku już w pierwszej połowie grudnia br. Jednocześnie, aby jeszcze w większym stopniu zaspokoić potrzeby ludu pracy z dniem 1 grudnia br. zakłady nasze uruchamiają ponadplanowo 2 punkty usługowe na peryferiach miasta, dla drobnych usług stolarskich i obróbki drzewa oraz renowacji mebli.

P. o. dyrektor
— Stanisław Jóźwiak.
Kier. techniczny
— E. Magrowicz.

NOTATKI

z życia kulturalnego ŁODZI

● Uroczą bajką Andersena „Królowa śniegu” dana będzie dziś 22 bm. w Teatrze Powszechnym o g. 15.30 po raz 50. Dotychczas bajkę tę oglądało 35 tys. widzów, w tym około 20 tys. dzieci i młodzieży. „Królowa śniegu” grana jest w każdą sobotę i niedzielę o godz. 15.30.

● Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi otrzymał propozycję przechodzić za współzawodnictwo pracy wewnątrzzakładowe, jako najaktywniejszy Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w całym kraju.

● Wojewódzki Dom Kultury w Łodzi urządza dziś, w niedzielę, o godz. 17 w sali teatralnej WDK wieczór artystyczny dla przodowników pracy Zakł. Przem. Baw. im. Marchlewskiego — przodujących zakładu w wykonawstwie planów produkcyjnych. W wieczorze tym wezmą udział zespoły amatorskie oraz artyści Teatru Muzycznego.

● Wojewódzki Dom Kultury Zw. Zaw. w Łodzi organizuje dział pracy wśród dzieci, który będzie prowadził różne zespoły i kółka młodzieżowe.

● Przyjmują się zapisy do zespołów chóralnego, tanecznego, teatralno-recytatorskiego, kukielkowego, do kółka fotografatorów, szachistów i młodych wioślników oraz do pracowni plastycznej, lotniczej i szutniczej.

Granica wieku kandydatów wynosi 7—14 lat. Zgłoszenia przyjmowane są w godz. 10—12 w sekretariacie WDK, I piętro, pokój 112, tel. 279-39.

Zmiana w repertuarze Teatru Powszechnego

Zamiast sztuki „Czarniecki i jego żołnierze” grana będzie dziś, w niedzielę, o godz. 19.15 sztuka „Awantury w Chiooggi”.

Bilety zakupione na dzień dzisiejszy ważne są na przedstawienie „Awantury w Chiooggi”.

Szkołą się łódzcy miczurinowcy

Przy łódzkich ogródkach działkowych istnieje 9 kół miczurinowskich. W tej chwili wprawdzie praktyczna działalność kół się skończyła, niemniej kółka pracują dalej. Pro wadzona jest w nich akcja szkoleniowa.



● W niedzielę, 22 bm. w kinach Polonia i Włóknarz — godz. 9.30 — oraz w kinie Solski i w Retkini o godz. 15 odbędzie się jesienne obwodowe zebranie członków PSS Łódź Zachód. Na zakończenie zebrania wyświetlana będzie film.

● W nadchodzący czwartek, 26 listopada o godz. 17 w świetlicy Łódzkiej Zakładów Obuwia Gumowego przy ul. Limanowskiego 156 odbędzie się IX sesja Delikatności Rady Narodowej Łódź-Północ. Na porządku dziennym m. in. uchwalenie ramowego planu pracy DRN na rok 1954 i sprawozdanie z działalności komisji handlu.

● Okręgowy Zjazd Spółdzielców odbędzie się 29 listopada br. o godz. 9.30 przy ul. Włocławskiej 5. Porządek dzienny przewiduje m. in. referat o wykonaniu planu za rok 1953 oraz wytyczne na rok 1954.

● 23 listopada br. o godz. 17 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr 68 odbędzie się seminarium Wojewódzkiego Koła Prelegentów przy TWP. Sekcja humanistyczna: Maszyna w służbie człowieka. Sekcja przyrodnicza: Co to jest śmierć. Sekcja rolnicza: Zdobycze agrobiologii radzieckiej.

„Junak” pojemność - 350 ccm silnik - 4-taktowy

Ostatnio rozpoczęto próby jazdy prototypu motocykla polskiej konstrukcji „Junak” o pojemności 350 ccm. Konstrukcję jego opracowali pracownicy Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Motoryzacyjnego — inż. inż. Karol Wójcicki i Stefan Poraziński.

Nowy typ motocykla polskiego, który produkowany będzie z surowców krajowych, ma budowę mocną i wygodną do jazdy. Przód i tył motocykla jest resorowany, a przednie i tylne koła wyposażone w szerokie błotniki. Wygodne siedło wykonane jest z mikroporowatej gumy.

„Junak” ma silnik czterotaktowy, zblokowany, chłodzony powietrzem. Spala on 3 litry benzyny na 100 km, czyli nieco więcej niż 125 ccm. SHL Motocykl może rozwinać szybkość 110 km na godzinę. Posiada wygodne w użyciu biegi nożne. Pojemność zbiornika benzyny wystarcza na przejechanie 400 km.

Próby jazdy przeprowadza znany polski motocyklista Stanisław Brun. Produkcja seryjna motocykla „Junak” ma rozpocząć się w końcu 1954 r.

Doprowadzić do perfekcji nasze usługi...

O wpływie jakości potraw na frekwencję w lokalu gastronomicznym mówi i przodujący kelner Feliks Głaba, pracujący obecnie w „Tivoli”.



więcej, bo przy podawaniu ręce się tłuszczy i brudzą.

Brakarskie oko kelnera nie może pomijać czystości naczyń, noży, wódek i tyłek. Jeśli stwierdzam, że talerz czy sztućce nie są należycie wymyte, zwracam je z powrotem kuchni. Czystość nakrycia stołu zależy wyłącznie od kelnera. Nikt i nie nas nie krępuje, by zmieniać poplamioną serwetę lub zabrudzoną ściereczkę tzw. „kelnerkę”, którą zazwyczaj nosimy na ręku.

Tezy IX Plenum mówią o warunkach podniesienia dobrobytu pracujących. Uważam, że i nam — pracownikom gastronomicznym — przypada tu nie mała rola: polepszyć jakość dań, doprowadzić do perfekcji nasze usługi.

Sk.

Na Julianowie, na Przedzalnianej, na Wólczńskiej...

Nowe szpitale i żłobki

poprawią jeszcze bardziej stan leczenia w Łodzi

Choć pod adresem placówek łódzkiej służby zdrowia tu i ówdzie jeszcze trafiają się narzekania, chociaż słyszy się skargi na niewłaściwe czasem podejście lekarzy czy nieodpowiednie warunki szpitalne — nie może to w żadnym wypadku przysłonić niewątpliwych osiągnięć naszego leczenia.

Już fakt, że w ciągu trzech lat liczba łóżek szpitalnych z 3.831 wzrosła do obecnego stanu 4.861 łóżek, jest wielomówiący. To że ostatnio znieśliśmy niewygodne numerki w poradniach wewnętrznych świadczy również o ciągłym ulepszaniu systemu przyjęć lekarskich.

W przyszłym roku szpitalnictwo w naszym mieście

ulegnie dalszej rozbudowie. Oddanych zostanie do użytku 125 łóżek położniczo-ginekologicznych w nowym szpitalu na Julianowie, 100 łóżek chirurgicznych w szpitalu na Przedzalnianej i 100 łóżek wewnętrznych w dobudowanym pawilonie szpitala przy ul. Wólczńskiej. W powstającym obecnie na Radogoszczu wspaniałym szpitalu zakaznym wykończy się pawilon na 100 łóżek.

Chorzy znajdują w tym szpitalu maksimum wygody i opieki lekarskiej. Rozkład szpitala jest tak pomyślany, że każdy chory będzie miał swój oddzielny pokój z łazienką i urządzeniami higieny osobistej. Wejście będzie

całkowicie odizolowane od sąsiednich pokoi. Odizolowane będą również pomieszczenia dla personelu szpitalnego.

W przyszłym roku rozwijane będzie w dalszym ciągu otwarte lecnicstwo przemysłowe. W 7 większych zakładach włókienniczych w Łodzi powstaną, jak to ma miejsce już w ZPB im. Stalina, laboratoria i punkty rentgenowskie, które ułatwią robotnikom przeprowadzanie badań dodatkowych.

W dziedzinie opieki nad dzieckiem oprócz budowy szpitala dziecięcego oddanego będzie do użytku szeregu nowych żłobków rejonowych. Otworzy się m. in. żłobek przy ul. Drużynowej dla dzieci z otoczenia gruźliczego, dwa nowe żłobki w osiedlach bałuckich i jeden żłobek w osiedlu im. Marchlewskiego na Stokach. Ponadto rozpocznie się budowę

żłobka rejonowego na Karłowcu.

Plany rozwojowe leczenia łódzkiego w przyszłym roku przewidują także dalszą rozbudowę Pogotowia Ratunkowego. M. in. zwiększy się ilość wozów sanitarnych i obsad pogotowia w zakresie położnictwa i pediatrii.

Dla zapewnienia placówkom zdrowia odpowiedniej ilości wykwalifikowanych kadr pielęgniarek w przyszłym roku Łódź otwiera 3-letnie Technikum Pielęgniarskie. Duże znaczenie dla leczenia łódzkiego będzie miało również zwiększenie w przyszłym roku zasięgu stacji przetaczania krwi oraz rozbudowa pracowni waserskich.

Dalszym podnoszeniem warunków higienicznych w mieście i walką z chorobami zakaźnymi zajmie się w przyszłym roku jeszcze intensywniej niż obecnie Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Oddziały jej powstaną przy wszystkich DRN w Łodzi. (w)

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Włocławskiego 15)
g. 15 „Spazmy modne”
g. 19 „Dziwczyna z dżbanem”, 23.11 g. 19
„Dziwczyna z dżbanem”

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-28) g. 11 „Chirurg”, g. 16 „Kandida”, g. 19 „Chirurg”, 23.11 nieczynny

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Krośna śniegu”, g. 19.15 „Awantury w Chiołgach”

23.11 nieczynny
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Donna Juanita”, 23.11 nieczynny

MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Kociuska”, 23.11 nieczynny
ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 15 i 17 „Smok w Nieswarowie”, 23.11 nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Pleśń Samirko”, 23.11 g. 10

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) dn. 22.11 g. 19.30 XI Koncert Symf. W programie: Wagner i Brahms.

MUZEUM SZUKI W ŁO. DZI, ul. Włocławskiego

CO? GDZIE? KIEDY?

go 36. Wystawy stałe malarstwa polskiego, obce i tkacko. Wystawy czasowe — Szuka Da leka, Wierch, Gdzieś nie otwiera: codziennie od 9 — 15, w czwartki od 15 — 20, w niedziele od 10 — 15.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pod tureckim jarzmem”, g. 13.45, 16.15, 20.30, por. g. 18.15, 23.11 g. 16.15, 20.30

GDYNIA (Przejazd nr 2) „Telewizja”, „W obrocie pokole”, PKF 48.53 g. 18.15, 20.30, 23.11 g. 18.15, 20.30

WIEJSZY (Sportowców) „Czy wiecie, że...”, PKF 48.53 g. 18.15, 20.30, 23.11 g. 18.15, 20.30

MŁODA GWARDIA (Zielna 21) „Gęsi dąb”, g. 14.15, 16.15, 20.30, 23.11 g. 18.15, 20.30

MUZA (Pabianicka 173) „Duma królewna”, g. 16.15, 20.30, 23.11 g. 18.15, 20.30

PIONIER (Franciszkańska 81) „Kwiat miłości”, g. 13.15, 17.15, 23.11 g. 17.15

POLONIA (Piotrkowska 67) „Fanfan Tulipan”

ZACHĘTA (Zgierska 28) „Poszukiwacze złota”, g. 16.18, 20.30, por. g. 11.23.11 g. 18.20

DWORCOWE — „W kraju jezior i wódospadów”, „Serce czowieka”, „Odważny zając”, „Świat młodych 12-52” PKF 47-53 g. 16.17, 18.19, 20.30, 21.22

Dyżury aptek

22.11 (niedziela):
Apteki: nr 2 (Piotrkowska 95), nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 28 (Zgierska 63), nr 51 (Plac Wolności 2), nr 30 (Nowotki 91), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23).

23.11 (poniedziałek):
Apteki: nr 13 (Obr. Stalingradu 15), nr 49 (Pabianicka 218), nr 16 (Jaracza 32), nr 19 (Stalina 50), nr 26 (Kopernika 24), nr 50 (Piotrkowska 67), nr 53 (Plac Kościelny 8).

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
22.11 dyżurują cała do szpitali im. dr. H. Wolf (Lagiewnicka 34), 23.11 od godz. 8 do 20: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. M. Krawczyka — ul. Krzemieniecka 5.

W dniu 21 listopada 1953 roku zmarł profesor nadzwyczajny Politechniki Łódzkiej

Dr inż.

IGNACY MOSTOWSKI

W Zmarłym tracimy wielce zasłużonego profesora, wieloletniego wychowawcę młodzieży i cenionego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

REKTOR I SENAT P. Ł.

W dniu 21 listopada 1953 roku zmarł profesor Politechniki Łódzkiej

Dr inż.

IGNACY MOSTOWSKI

kierownik Zakładu Techniki Ciepłej

Wydział Mechaniczny P. Ł. traci w Zmarłym wybitnego profesora, troskliwego opiekuna młodzieży i cenionego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 listopada 1953 roku. Wyprawienie zwłok o godz. 12 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej nr 39.

Rada Wydziału Mechanicznego

i pracownicy Zakładu Techniki Ciepłej P. Ł.

Pracownicy poszukiwani

Sprzedawców na wózki uliczne i stragany poszukuje się od zaraz. Wynagrodzenie prowizyjne. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Zakładu Obrotu Warzywami i Owocami w Łodzi ul. Zielona nr 24 od godz. 9 do 12. 3041-K

Palacza wykwalifikowanego na kotły centralnego ogrzewania zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Zegarów. Zgłoszenia osobiste do Działu Kadr, Łódź, ul. Wigury 21. 3009-K

Głównego księgowego i kierownika działu adm. gospodarczego zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. M. Skłodowskiej-Curie. Zgłoszenia przyjmują Dział Personalny w godzinach od 9 — 13. 3005-K

Palacza do centralnego ogrzewania zatrudni od zaraz PKO w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr Al. Kościuszki 15. 3053-K

Rentgenologa z własnym aparatem rentgenowym pilnie poszukuje poważna instytucja lekarska spółdzielcza. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w godz. 8—10, tel. nr 279-87 i 189-50. 3056-K

Głównego księgowego, kierownika finansowego, mistrzów frezarskich, tokarskich oraz techników-mechaników zatrudni od zaraz Południowo-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr ul. Armii Ludowej nr 25. Reflektuje się tylko na siły wysoko wykwalifikowane. 3035-K

Dwóch konstruktorów i jednego kalkulatora o wyższych kwalifikacjach zawodowych zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Maszyn ul. Strzelczyka 7-9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 3054-K

Dwóch wykwalifikowanych palaczy poszukuje Spółdzielnia Pracy Chemiczów „Xenon” Łódź, Kilińskiego 180. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 9 — 13 Wydział Kadr. 3051-K

Maniurzystki zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „Zjednoczenie” Łódź ul. Piotrkowska 67. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. 13833-G

NIERUCHOMOŚCI

PLAC sprzedam w Sokolnikach pod Łodzią. Właściciel Bema 21, Radogószcz, Podolski.

KUPNO

SREBRO — złom i monety kupuje sklep CPL i A Łódź, ul. Piotrkowska 99 tel. 239-64

KUPIE gabinet dentystyczny tel. 123-54 Alicja Lange-Baranowska

KUPUJE i sprzedaje kupony z paczek PKO sklep z samodzielnymi Piotrkowska 44 tel. 213-08

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kompletne urządzenie mechaniczne do studni wraz z motorem oraz 80 m rur 4 cal. Właściciel Zamenhofa 4, zakład Słusarski

UMIEBLOWANIE sypialni stylowej sprzedam. Kola taja 8 m. 4 godz. 3—6

SPRZEDAM adapter. Rokiciele, Gliwica 1

SPRZEDAM radio super 6-lampowe z okiem magnetycznym. Zgierska 9—19

RADIO wysokiej klasy wraz z adapterem sprzedam. Szeradzka 1 m. 4, tel. 189-49

PIEC kaflowy przenośny sprzedam. Tel. 112-30

SPRZEDAM formy do piosowania. Zgierska 32, piosowanie, Kiciak.

PEKINCYKA piecowniczo-szczególnego sprzedam 22 Lipca 19 m. 6

KUCHNIE gazową z piekarnikiem sprzedam. — Piotrkowska 202 m. 4a

TAPCZANY, kanapy, krzesła, materace na raty poleca. Zakład Tapicerski Łódź, Curie-Skłodowskiej nr 8 (Podlesna)

RADIO z adapterem wysokiej klasy sprzedam. Limanowskiego 24 m. 39

SPRZEDAM samochód osobowy „Stoewer”. Zakład na 38 m. 3

CEGŁE rozbiórkowa (połówek) sprzedam z dostawą. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13617”

SPRZEDAM damską maszynę gabinetową „Stagera”. Obr. Stalingradu 33 m. 6 (13618 G)

ŁÓŻKA, materace sprzedam lub zamienię na biłotekę. Próchnika 39 m. 11 Stelmazyszczak

SAMOCHOŁ „Hanomag” sprzedam Łódź-Julianów Ciszowa 4 godz. 10—15

LOKALE

ZAMIEŃ 3 pokoje, kuchnia, wygody, 1 piętro w śródmieściu na 2 pokoje, kuchnia, centrum. — Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13491”

ZAMIEŃ dwa pokoje z kuchnią, śródmieście, 1 piętro, wygody na 3 lub 4 pokoje rozkładowe. — Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13574”

ZAMIEŃ nowoczesne dwa pokoje, kuchnia, hol, wygody, śródmieście na cztery lub trzy pokoje z kuchnią. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13577”

SAMOTNA nauczycielka poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego (bez mebli) przy rodzinie. Właścicielka Stalina 50 m. 18

PRACA

POMOC domowa z gotowaniem. Ogłoszenie sprzedam. Nawrot 32—4

MASZYNISTKI, sekretarki Kursy stenografii (biurowej, dziennikarskiej), maszynopisania. Stowarzyszenia Stenografów Maszynistów. Kursy Sekretariackie (także księgowości) Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83

MASZYNISTKA wykwalifikowana poszukuje pracy zleczonej na 7—8 godzin dziennie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13445”

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka od zaraz. Buczka 8 (Magistracka) (13556-G)

FACHOWIEC do szycia krawatów potrzebny. — Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13620”

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje konieczne. Właściciel Franciszkańska 14—3

POTRZEBNA gosposia ul. Al. 1 Maja 3 m. 4

POTRZEBNA pomoc domowa do dwóch osób i dziecka (4 lata) na stałe lub dochodząca. Referencje konieczne ul. Mickiewicza 8—6 w godz. 19—21 tel. 116 10

NAUKA

ZAPISY na 3 mies. kursy kroju modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizny przyjmują IPR — Piotrkowska 24 godz. 10—12 i 18—18

KURS — kapelusznictwa damskiego. Zapisy — ul. Włocławskiego 27 (lewa oficyna, II piętro) poniedziałki, wtorki, środy, czwartki od 17—21

DO 23 listopada IPR Stalina 7 przyjmują zapisy na kursy kreślenia budowlanych maszynowych II stopnia. Instalacji elektrycznej, wod kan i C.O. kalkulatorów budowl.

ZDOBĘDZIESZ zawód ze znajomością Zgłoszenia na kursy wieczorowe ZUR Łąkowa 4

KURSY przysposobienia i doskonalenia w zawodzie czapniczym organizuje ZDR Zapisy Łąkowa 4 i Piotrkowska 9 — wytwórnia czapek

KURSY kreślenia technicznych, maszynowych, budowlanych i instalacji elektrycznych. — Zapisy przyjmują ZDR Łąkowa 4

2-MIES. kurs kroju krawieckiego lekkiego. Zapisy Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach. Zapisy przyjmują ZDR Łąkowa 4 oraz wszystkie powiatowe Biura Cechów Rzemiosł Różnych

KORRESPONDENCYJNE — kursy kroju krawieckiego ciężkiego, damskiego i męskiego organizuje ZDR Zapisy przyjmują sekcje krawieckie Łąkowa 4 i wszystkie biura powiatowe Cechów Rzemiosł Różnych (2984 K)

LEKARSKIE

DR CZYŻKOWSKI we wnętrzu, serce, reumatyzm 4—6 Gdańska 65a

DR RÓŻYCKI specjalista chorób, chorób kobiecych, niepłodność, czarna — szóstka, Piotrkowska 33 (13437 G)

DR KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skórne 8—9 30 3—5 Piotrkowska 108

GABINET dentystyczny specjalność korony i zeby stali nowe, Pawlikowska, Sienkiewicza 27, tel. 108 23

DR SOŚNIA rentgenolog specjalista przeprowadził się na ul. Gdańska 62 i p. Przeszłość ul. klatki pierwszej orzeczono pokarmowego zdjęcia. Od godz. 16 do 18 (13300 G)

RENTGEN — prześwietlenie klatki piersiowej i żołądka dr. Baran Piotrkowska 103 m. 12 codziennie.

ANNA JAKIMIAKOWA

z Jajbrzykowskich

wdowa po dr med. Bolesławie Jakimiaku zasłużona działaczka oświatowa, członkini b. Zw. Kilińszczaków, zmarła w Łodzi dn. 20 listopada 1953 r. przeżywszy lat 79.

Wyprawienie zwłok z kościoła szpitala im. Barlickiego odbędzie się we wtorek 24 bm. o godz. 7 rano, skąd nastąpi przewiezienie zwłok do Warszawy na Powązki.

Wnuczka z mężem, siostrzenica

13879-G i rodzina.

S. i P.

ALFONS GRAVIER

Inżynier-architekt

b. docent Politechniki Warszawskiej, b. długoletni dyrektor PSB w Warszawie, b. profesor PWSSP w Łodzi zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 17 listopada 1953 r. w Łodzi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 11.45 w Warszawie w kościele Karola Boromeusza na Powązkach K. 23 bm. (poniedziałek), po którym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia nagrażony w głębokim smutku 1980-G Zna, córka, wnuczka i rodzina

W dniu 19 listopada 1953 r. zmarł nagle w Łodzi naczelny inżynier Bałostockiej Fabryki Pluszu

MIECZYŚLAW WITKOWSKI

W Zmarłym tracimy długoletniego i zasłużonego pracownika przemysłu włókienniczego.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Centr. Zarządu Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych.

Wyróżnienia i nagrody za działalność sportową

Wczoraj w świetlicy ŁKKF odbyła się uroczystość wręczenia upominków i dyplomów szeregowi działaczy sportowych wyróżnionych za pracę w tegorocznym sezonie sportowym.

Upominki otrzymali: przew. sekcji piłkarskiej — Dąbrowski, przew. sekcji lekkoatletycznej — Grabiszewski, członek prezydium tejże sekcji — Masternak, z sekcji szermierczej — Jedrys, szachowej — Wasilewski, kolarskiej — Wróblewski, komisji kontroli SPO — Jędrzejakówna i z kolegium sędziów piłki nożnej — Grabowski oraz sekretarz ŁKKF — Borowski. Na liście 12 osób, które otrzymały dyplomy znajduje się m. in. przew. sekcji kolarskiej — Karpiński i dwaj trenerzy pływaków — Majchrzakowie.

Pilkarze polscy wyjechali do Albanii

Z Warszawy do Tirany wyjechała w piątek wieczorem polska reprezentacja. Drużyna polska rozegra w Tiranie międzynarodowy mecz z reprezentacją tego kraju z okazji IX rocznicy wyzwolenia Albanii.

Termin meczu projektowany na 29 bm. ulegnie prawdopodobnie opóźnieniu ponieważ nasi piłkarze jadą drogą okrężną przez Rumunię i nie zdążą na czas do Tirany. Drużyna polska rozegra spotkanie pod nazwą Tirana — Stalinogród i powróci do kraju w połowie grudnia br.

Drużyna polska wyjechała w składzie: bramkarze — Szymkowiak i H. Gronowski, obrońcy — Gedlek, Sobkowiak, Durniok, Bartyla, pomocnicy — Bieniek, Wiczorek, Sikieta, Kauder, napastnicy — Sobik, Trampisz, Alszner, Krasówka, Cieślak, R. Gronowski i Rajtar.

Wejście bezpłatne na boks

Organizatorzy dzisiejszego meczu bokserskiego o mistrzostwo A klasy między Gwardią a KS im. Marchlewskiego postanowili otworzyć szeroko wejścia do sali przy ul. Nawrot 27 nie pobierając żadnych opłat za bilety.

W ramach tego spotkania dojdzie do ciekawego pojedynku między mistrzem Polski juniorów Skapcem w wadze koguciej a wicemistrzem Polski juniorów w wadze piórkowej Ambroziewiczem. Spotkanie to rozegrane zostanie w wadze piórkowej. Początek meczu o godz. 11.

RADIO

NIEDZIELA, 22 LISTOPADA

8.20 Muzyka balet. 8.55 „Młotek” muzyki 9.25 Wiersz taneczny i śpiewa. 9.40 Słuchowisko dla dzieci. 9.55 Skrzynka ogólna PR. 10.10 Poezja i muzyka. 10.40 Pogadanka inż. H. Borman. 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe. 11.10 „5.0 dla młodzieży”. 11.40 Skrzynka Wszechniczy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfon. 13.15 „Ondraszki” fragm. pow. 13.30 Koncert rozr. w wvk. ork. mandolin. ERPR. 14.10 (Ł) Koncert masowy „Zasady i kwasy”. 15.15 Słuchowisko dla dzieci. 16.15 (Ł) Koncert ork. ERPR. 17.15 Z życia ZSRR. 17.45 Chwila poezji. 17.50 Koncert krakowskiej orkiestry. 18.30 „Na fali humoru i satyry”. 19.00 Koncert edukacji. 21.15 Felieton. 21.25 Piosenki młodzieży. 21.30 Melodie tańca. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski i lokalne. 23.10 Koncert ork. i solistów.

PONIEDZIAŁEK, 23 LISTOPADA

12.15 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.45 Audycja dla wsl. 13.00 Koncert rozr. 13.40 Piosenki kompoz. skandynawskich. 14.10 Słuchow. dla kl. III. 14.30 Melodie J. Straussa. 15.10 Pogadanka dla wychowawców przedszkoli. 15.15 Utwory skrzypcowe. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 (Ł) Aud. dla dzieci. „Pierwsze miejsce”. 16.35 (Ł) Utwory fortepianowe. 17.15 (Ł) Mozaika muzyczna. 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 17.40 (Ł) Aud. konkursowa. 17.50 (Ł) Reportaż aktualny. 18.00 (Ł) Muzyka radziecka. 18.10 (Ł) 7 dni sportu łódzkiego. 18.20 (Ł) „Porównajmy”. 18.30 Nasze chóry śpiewają. 18.50 R. Schumann — sceny leśne. 19.10 Kurs języka rosyjskiego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Zurbinow”. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru. 21.26 Wiad. sportowe. 21.36 Muzyka tan. 21.50 Z życia ZSRR. 22.20 Kabalewski: Sceny z op. „Rodzina Tarasa”. 22.27 Muzyka taneczna.



Po pierwszym dniu meczu pływackiego Polska - Węgry 36:59

Wczoraj w Warszawie rozpoczął się międzynarodowy mecz pływacki młodzieżowy repr. Polski i Węgier. Doskonali pływacy Węgry

Ze stadionów świata

● Moskiewski Spartak rozegrał w Sofii swój pierwszy mecz mając za przeciwnika mistrza Bułgarii — Dynamo (Sofia). Zwyciężył Spartak 3:1 (2:0).

● W Rostowie nad Donem trwa turniej szachowy o mistrzostwo ZSRR w konkurencji kobiet. Po czterech rundach prowadzą bez porażki Rubcowa i Zworykina z tym, że ta ostatnia odniosła duży sukces wygrywając z mistrzynią świata Bykową i była mistrzynią świata Rudenko.

● Angielka Sheila Lerwill skończyła w hali 1.62. Jest to najlepszy wynik osiągnięty w hali krytej. Najlepszym dotychczas wynikiem legitymowała się Amerykanka Jean Shiley — 1.61.

● Piłkarze Dynamo (Moskwa) przybyli do Danii celem rozegrania trzech spotkań. W pierwszym meczu drużyna moskiewska pokonała reprezentację Kopenhagi 2:1.

● Piłkarze Węgry w drodze do Londynu rozegrali towarzyskie spotkanie w Paryżu. Przeciwnikiem Węgrów byli zawodnicy fabryki samochodów firmy Renault. Zwyciężyli Węgry 18:1.

Turniej na Torkacie

W Stalinogrodzie na sztucznym lodowisku rozpoczął się turniej hokejowy z udziałem hokeistów węgierskich, młodzieżowej repr. Polski i Górnik (Janów). Młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała Węgrów 11:0 (5:0, 2:0, 4:0).

Zwycięstwo siatkarów łódzkich

W turnieju piłki siatkowej o puchar GKKF siatkarz Unii (Łódź) pokonał AZS 3:1.

W ostatniej chwili znaleźli salę w Ursusie

Zadzwoń! alarmująco telefon. Rozmowa między miastem. Tu mówi Kolejarz z Warszawy. Chcemy rozmawiać z kierownikiem Sekcji Bokserskiej Włóknarza.

Rozmowa trwała krótko. — GKKF nie zgodził się na odwołanie meczu bokserskiego o mistrzostwo II ligi.

Pod tym naciskiem Kolejarz uzyskał salę w Ursusie pod Warszawą i tam odbędzie się dziś mecz z łódzkim Włóknarzem.

Ile, i to niepotrzebnych kłopotów, przysporzono Włóknarzowi, by ponownie zmontował drużynę. Ostatecznie łódzianie walczyć będą w Ursusie bez Szczepockiego i Hazego.

Z uczniami „Orla” z Łowicza

Dziś w sali MDK o godz. 17 od będą się rozgrywały w piłce siatkowej i koszykowej między zespołami uczniowskimi SKS Orzeł z Łowicza, V TPD (Łódź) i PGIL im. Kopernika. W siatkówce żeńskiej i męskiej Orzeł spotka się z V TPD, a w koszykówce męskiej z PGIL im. Kopernika.

Obiecali wyścigowe, a przystali rowery turystyczne

Stu dziesięciu wytypowanych przez ŁKKF i WKKF młodych i obiecujących kolarzy, cieszyło się myślą, że otrzymają zapowiadane nowe rowery wyścigowe. Na przysyłanie transportu czekano od 28 października.

W tych dniach Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego w Łodzi zawiadomiła zainteresowanych, że transport nadszedł i rowery można już odbierać. Radość sportowców była jednak przedwczesna. Okazało się bowiem, że nadeszły zwykłe ro-

przybyli do Polski na czele z 18-letnią mistrzynią olimpijską Kate Szoke.

Po oficjalnych powitaniach drużyn i odegraniu hymnów państwowych rozpoczęło pierwsze konkurencje meczu.

W pierwszym dniu zawodów na 7 rozegranych wyścigów w 6 konkurencjach zwyciężyli Węgrzy. Jedyne zwycięstwo dla naszych barw wywalczył Petruszewicz na 200 m st. klas.

A oto wyniki: kobiety — 400 m: 1) Szoke 5,32,8, 2) Garay 5,36,0, 3) Gryszczykówna 5,59,6; 100 m grzb.: 1) Hunyadi 1,17,8, 2) Pajor 1,27,0, 3) Milnikiel 1,34,0, mężczyźni — 100 m klas.: Karpati 1,24,7; 200 m st. klas.: 1)

Nareszcie szkoła sportowa w Łodzi

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Wydział Oświaty Oddział Wychowania Fizycznego zawiadamia, że rozpoczął prace wstępne przy organizacji Młodzieżowej Szkoły Sportowej, której otwarcie projektuje w pierwszej połowie stycznia 1954 r.

Nauka w szkole trwać będzie 3 lata, otwarte zostaną klasy pierwsze dla następujących dyscyplin sportu: lekkoatletyki, pływania, boks i koszykówki.

Do szkoły zostanie przyjęta młodzież specjalnie uzdolniona, sprawdzianem będą wstępne egzaminy sprawnościowe.

Przyjmowanie kandydatów rozpocznie się w połowie grudnia br.

Trzeci raid narciarski PTK

III Turystyczny Raid Narciarski PTK odbędzie się w dniach 4-7 lutego 1954 r. na 28 trasach Karpaty i Gór Sowich. Raid obliczony jest na ok. 3.500 osób. Ma on — podobnie jak i raidy poprzednie — charakter drużynowy.

Zgłoszenia składać mogą organizacje społeczne, zrzeszenia sportowe, zakłady pracy, szkoły i kościoły PTK, kierując je do Zarządu Okręgowego we Wrocławiu, ul. Nowy Targ 6. Termin nadawania zgłoszeń upływa z dniem 5 stycznia 1954 r.

Z mistrzostw szachowych



Kwapisz w czasie rozgrywania zwycięskiej partii z Szymańskim

Petrusewicz 2,39,2, 2) Fabian 2,55,0, 3) Dobrowolski 2,58,0; 100 m dow.: 1) Karpati 59,4, 2) Domo- tor 59,8; sztafeta 4 x 100 m st. klas. kobiet: 1) Węgry 4,47,8, 2) Polska 5,02,6; sztafeta 4 x 200 m mężczyźni: 1) Węgry 9,08,7, 2) Polska 9,24,5.

Po pierwszym dniu zawodów prowadzą Węgrzy 59:36. Dziś dokończenie meczu.

3003 piłkarzy walczyło o Puchar Polski

Interesująco przedstawia się statystyka rozegranych spotkań o Puchar Polski na terenie wojew. łódzkiego.

W „Pucharze” udział wzięło 216 kół, przy 3.003 zgłoszonych zawodnikach. Spotkań odbyło się 214. Mecze oglądane były przez 117.500 widzów.

Mecz żużlowy bez względu na pogodę

Zwolennicy sportu motocyklowego byli wczoraj zaniepokojeni stanem pogody.

Otóż organizatorzy postanowili dzisiejszy towarzyski mecz żużlowy między Kolejaczem z Rawicza a Ogniwm Łódź rozegrać bez względu na warunki atmosferyczne.

Spotkanie odbędzie się na boisku przy Pl. 9 Maja. Początek o godz. 11.

Budowlani-Start 3:1

Wczoraj odbył się w Łodzi po między miejscowymi drużynami mecz piłkarski Budowlanych i Startu. Piłkarze grali na rozmo- kłym boisku i w czasie ulewnego deszczu. Zwyciężyli Budowlani 3:1 (1:0).



(71)

Théoliere stanął w miejscu, z którego mógł widzieć w bładym świetle nieba zarys drogi wijącej się niżej. Obmyślał właśnie, jak się zachować na wypadek nocy ataku, kiedy niedorzeczny i nieproszony obraz Kerrola zamachującego się szpicrutą stanął mu przed oczyma. Théoliere odegnął go wstrząsnawszy się niespokojnie, ale obraz powrócił natrętnie jak w złej gorączce.

Théoliere zobaczył znowu wyraźnie srebną na lotnisku. Kiedy na nią patrzył na jawie, nie dostrzegał w niej nic szczególnego. Przypominając sobie nocą w dżungli, nabierała niepokojącego znaczenia.

„Muszę być chyba zmęczony” — pomyślał. Przetarł ręką oczy i spojrzał na las. W leśnictwie świetle, jakim pulsowało niebo, widział szare plamy skał i ciemne smugi. Wydawało się, że to dżungla wypełzała w ciemności na wzgórze, jak potworny płaz.

Théoliere powrócił do myśli o ewentualnym ataku. Ale uparty obraz wrócił znów, narzucając się uwadze. Kerrol stał rozczłoczony groźną szpicrutą.

— Pakuj się do samolotu, bo cię zdele! „Nha-qué” nie zasłoniła się nawet. Nie zrobiła najmniejszego ruchu. Cała jej postawa wyrażała rozpacz psa, którego chcą rozdzielić z panem.

Kerrol zwrócił się do Martina zażenowany i wściekły.

— To żółte cięle nie chce się ewakuować. Powiada, że pójdzie za mną. Dziewczyna podniosła na Théoliere'a wilgotne, ciemne oczy. Oczy Chantal Nie wytrzymała tego spojrzenia i odwróciła głowę. Dżungla pełzała w tym samym miejscu, co przed chwilą. Théoliere otarł pot z czoła i usiadł. Poczuł się nagle zmęczony.

Otworzył oczy pod wrażeniem, że ktoś mu chlusał w twarz strugą światła. Niebo sta-

Pierwsza lista kandydatów konkursu „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”

Poznajemy najlepszych sportowców Łodzi i województwa łódzkiego

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dzisiaj pierwszą listę czołowych zawodników Łodzi i województwa łódzkiego wytypowanych przez sekcje ŁKKF i WKKF w poszczególnych gałęziach sportu jako kandydatów do nagrody przechodniej w konkursie „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”.

Czytelnicy nasz po zapoznaniu się z nazwiskami wszystkich kandydatów wybiorą spośród nich tego, który ich zdaniem swymi osiągnięciami w tegorocznym sezonie zasłużył na tytuł najlepszego sportowca Łodzi i województwa łódzkiego.

Wiemy dobrze, że gromadząc się na stadionach publiczność darzy sympatią nie jednego zawodnika, że interesuje się ich życiem i karierą sportową. Na listach nadsyłanych nam przez ŁKKF i WKKF mamy zawodników, którzy są już u schyłku swej kariery sportowej, ale nie mniej w tym sezonie potrafili osiągnąć wyniki godne ogólnej uwagi.

Obok nich znajduje się liczna rzesza młodych sportowców rozpoczynających swoje kariery zawodnicze.

Czytelnicy sami zdecydują na kogo w przedostatniej fazie naszego konkursu oddać głos, podając w drukowanym kuponie nazwisko swego kandydata.

Przedstawiamy więc pierwszą listę kandydatów:

KOLARSTWO

Bek Jerzy — ustanowił w tym roku rekord Polski na 200 m pobity następnie przez Kupczaka.

Preczyński Witold — najlepszy kolarz Spółni, odniósł szereg sukcesów w wyścigach etapowych CWKS i Do koła Polski.

Ło w jaskrawej zorzy od krańca po kraniec. Théoliere zerwał się z uczuciem nieodwracalnego nieszczenia, tknięty panicznym strachem. Dniało. Major Forge siedział na płaszczu o parę kroków, udając, że patrzy w inną stronę.

Théoliere oprzytomniał od razu. Podszedł do majora i stanął w służbowej postawie, polykając wstyd. Forge skinął mu głową. Suzaie stał przy nim z oczyma wbitymi w mapnik. Forge pociągnął z manierki lyk gorącej kawy, dał znak ordynansowi, by na-la- jej porucznikowi, i powiedział: — Viet lubi atakować przed świtem.

Wyciągnął ramię ku południowemu zachodowi, wykonując palcami taki ruch, jakby trącał niewidzialne klawisze Théoliere usłyszał nagle, że horyzont pod palcami majora trzeszczy i huczy jak olbrzymie ognisko. Wpół w dowódcę rozszerzone żrenice.

— Viet atakuje kolumnę Lepage'a — powiedział półgłosem Suzaie.

Théoliere wyteżył wzrok w stronę, gdzie zniknęła droga kolonialna. Mgły wstawały z dolin, dżungla smużyła się wzdłuż zboczy, barwy piasku kapąły z nieba. Na horyzoncie przewalał się nieprzerwanie złowrogi turkot.

— Miałem szczyptę nadziei, że jednak najpierw zaatakują nas — powiedział Forge.

Suzaie nie odrywał się od mapy usiłując zaznaczyć położenie kolumny Lepage'a. — Tak — odparł — teraz sytuacja jest o wiele bardziej przykra. Jeśli Lepage utraci swobodę ruchów, a Viet nas z kolei zaatakuję, będziemy mogli liczyć tylko na siebie samych.

Forge wypił resztę kawy. — Będziemy się przebiejać — powiedział z rezygnacją. — Trzeba będzie otworzyć sobie przejście pięściami nie oglądając się na los Lepage'a.

Zadyszany łącznik nadbiegł stokiem wzgórze. Forge wstał. Pułkownik Charton wywał go do siebie czym prędzej.

Krótko po wschodzie słońca kolumna ruszyła w drogę. Żołnierze podnosili głowy, łowiąc uchem dalekie kółowanie się ognia. Twarze ludzi ścięły się, tylko oczy wyrażały niepokój. Kolumna szła krok za krokiem, trzymając palce na cynglach. Przodem i bokami ciągnęły tyraliera patroli, przygarbione jak w oczekiwaniu salwy.

(c. d. n.)